

Dzięk

8 stron

Rok VI  
cena  
15 gr

## Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : - : -Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.  
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Przed wyborami do rad gromadzkich na Pomorzu

(t.) W wykonaniu nowej ustawy samorządowej, która wprowadziła jednolity urząd samorządu miejskiego i wiejskiego na całym obszarze Rzeczypospolitej, odbędą się niebawem wybory do rad gromadzkich także na Pomorzu. Dotychczas nowe rady gromadzkie otrzymało dziewięć województw centralnych i wschodnich (dawny zabór rosyjski). Obecnie przystępujemy do wyborów rad gromadzkich na Pomorzu, w Wielkopolsce i w Małopolsce, razem w sześciu województwach. Późniejszy termin tych wyborów tłumaczy się tem, że na ziemiach zachodnich i południowych wprowadzenie nowej, jednolitej dla całego Państwa ustawy samorządowej, musiało się odbywać wolniej, gdyż trzeba było przeprowadzić przedtem szereg prac wstępnych, jak przekształcenie gmin, jednostkowych na zbiorowe itd.

Opozycja już ruszyła do ataku na te wybory. Jakżeby zresztą mogła pominąć taką okazję do „odegrania się”. Stąd szpalty dzienników w opozycyjnych już roją się od najrozmaitszych wycieczek podjazdowych na ten temat.

Wbrew interesom szerokiego ogółu,

wbrew interesom wsi polskiej,

opozycja rusza do wyborów z hasłami przedewszystkiem politycznymi, będącymi same przez się zaprzeczeniem podstawowych celów i zadań samorządu. Meneżery partyni chcą, żeby rady gromadzkie zajmowały się przedewszystkiem sprawami politycznymi, a nie tem, do czego są powołane. Zamiast myśleć o poprawie stosunków na wsi, o podniesieniu dobrobytu jej mieszkańców, o budowie nowych dróg i szkół, o rozwoju życia gromadzkiego, słowem o całym splocie jaknajpilniejszych i jak najżywiej wszystkich mieszkańców gminy obchodzących spraw, przywódcy partyni opozycji chcieliby, a by rady gromadzkie stały się powolnymi narzędziami w ich rękach w rozgrywce ze znienawidzonym rządem.

Co ich obchodzi potrzeby wsi? Zamiast hasła harmonijnej współpracy wszystkich ludzi dobrej woli, z rozkoszą widzieliby nieustanne zatargi z przedstawicielami rządu, w danym wypadku ze starostami. Przekomarzenie się z władzami, robienie im na złość — oto według tych panów ideał stosunków samorządowych na wsi. Nakręcić, ile się tylko da, poplątać wszystko jak najbardziej — oto ich dążenie. Wiadomo — w mętnej wodzie najlepiej się ryby łapie.

A wszystko po faryzeuszowsku ubierają we frazesy patriotyzmu. Wszystko czynią w imię miłości Ojczyzny, którą stale mają na ustach, ale

nie mają jej w sercu.

Obóz nasz idzie do wyborów samorządowych na wsi z otwartą przyłbicą. Wskazuje na nieprzeliczone jej potrzeby, na te różniczne kwestje, które zgodnym wysiłkiem można urządzić lepiej, piękniej i bardziej celowo, niż dotychczas. Nie chodzi o to, by w radach gromadzkich zasiadali zawodowi politycy.

Mają wejść do nich przedewszystkiem porządni ludzie,

mający na sercu dobro ogółu, dobro swych sąsiadów i współobywateli. Ludzie, którzy dają gwarancję, że nie będą

## Marszałek Piłsudski wrócił do Warszawy

po 3-tygodniowym wycieczku w Moszczenicy

(o) Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). Wczoraj, w czwartek, dnia 4 października o godz. 8,21 powrócił do Warszawy Marszałek Piłsudski, po 3-tygodniowym wycieczku w Moszczenicy pod Żywcem.

Kraków, 5. 10. (Pat.). Pan Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj z

Żywca do Warszawy. Na dworcu delegacja miasta Żywca i gminy Moszczenica wręczyły Panu Marszałkowi dyplomy obywatelstwa honorowego. Pana Marszałka żegnali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele.

## Znow rekordowe kursy pożyczek polskich w Ameryce

Nowy Jork 5 10 (PAT). Zwykła tendencja dla pożyczek polskich na giełdzie wojorskiej trwa w dalszym ciągu. W dniu 3 bm. notowano 7 proc. polską pożyczkę stabi

lizacyjną 133, podczas gdy wczoraj 131, 7 proc. śląska — 70, podczas gdy wczoraj 67 i pół. Są to nowe rekordowe kursy tych pożyczek.

## Nowa prowokacja antypolska na Morawach

Skandaliczne przemówienie na obchodzie 25-lecia gimnazjum czeskiego w Orłowej

Morawska Ostrawa 5. 10. (Pat.). Uroczystość 25-lecia gimnazjum czeskiego w Orłowej przekształciła się w manifestację polityczną o wyraźnym charakterze antypolskim. W czasie uroczystości dyrektor osławionej „Matki” Szczecina równocześnie poseł do parlamentu praskiego z ramienia czeskiego stronnictwa ludowców wygłosił ostre antypolskie przemówienie. Powołał się on na nie wytrzymującą krytyki legendę o spolonizowaniu Morawców śląskich, poczem pomimo obecności dyrektora gimnazjum polskiego w Orłowej p. Feliksa dowodził konieczności przeniesienia gimnazjum polskiego z „czeskiej Orłowej” do Cieszyna, poczem zajął się krytyką polskiej polityki zagranicznej, zwłaszcza podpisaniem paktu nieagresji z Rzeszą Niemiecką dowodząc, że Polską zdradziła sprawa słowiańska.

Przebieg tego rodzaju uroczystości odbijał jaskrawo od przebiegu ostatniej uroczystości polskiej również z okazji jubileuszu 25-lecia gimnazjum polskiego w Orłowej, nacechowanej podniosłym i pełnym godności nastrojem. To też nawet prasa czeska zareagowała na tego rodzaju wystąpienie antypolskie na uroczystościach szkolnych i potępiła je wyraźnie.

„Czeskie Slovo” stwierdza, że wygłoszone przemówienie nadawało się na wiec polityczny i są nieprzyjemnym dysonansem w obchodzie „Duch Czasu” ubolewa, że przebieg uroczystości nie przyczynił się do uspokojenia nastrojów na Śląsku, lecz jedynie spowoduje dalsze zaostrenie wzajemnego współzycia, wywołując niewątpliwie rozdzwinki.

## Skutki interwencji min. Grzybowskiego

Zwolnienie aresztowanych Polaków z więzienia w Cieszynie

Morawska Ostrawa 5 10 (PAT). Na skutek interwencji posła Rzpłitej w Pradze dr. Grzybowskiego u ministra spraw zagr. Benczą zostali wczoraj wieczorem zwolnieni z więzienia sądowego w Cieszynie Polacy: Woj

da, Sikomas i Werner.

Warszawa, 5. 10. (Pat.). Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Pradze p. Wacław Grzybowski.

## Zamach petardowy na placu Marjackim we Lwowie

Lwów, 5. 10. (Pat.). Wczoraj rano w czasie, gdy na placu Marjackim panował normalny ruch uliczny, jakiś młodzieniec zbliżył się do okna wystawowego firmy perfumeryjnej Enis i rzucił w szybę petardę, która wybiła szybę i eksplodowała wewnątrz, nie wyrządzając większych szkód. Sprawcę zatrzymano na miejscu i oddano w ręce policji.

uważali za najważniejsze wtrącanie się do tego, czy polska polityka zagraniczna jest dobra, czy zła, albo czy takie lub inne posunięcie rządu jest właściwe. Ludzie, dla których dziurawy most, zepsuta droga, zerwana tama ochronna, brak szkoły czy brak spółdzielni mleczarskiej na terenie gminy jest rzeczą ważniejszą, niż — dajmy na to — dąsy pana posła X na pana ministra Y.

Muszą to być ludzie, rozumiejący rolę i zadania samorządu. Ludzie, którzy po-

trafią współpracować z władzami dla dobra swej gminy, a przez to

dla dobra całego Państwa,

a nie ludzie, których żywiołem i racją bytu jest walka z temi władzami.

Nie wątpimy ani na chwilę, że wieś pomorska zrozumie należycie różnicę, jaka istnieje pomiędzy temi dwoma poglądami na rolę i zadania samorządu. I niewątpliwie wybierze do rad gromadzkich tylko tych, którzy dla dobra tej wsi będą chcieli pracować.

## Prezydent St. Starzyński prezesem Zw. Miast Polskich

(o) Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). Odbyło się posiedzenie Związku Miast Polskich, na które zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa inż. Słonimski, były prezydent miasta Warszawy. Na wniosek zarządu prezesem Związku Miast Polskich jednogłośnie został wybrany prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński.

## Płk. Kwieciński na kongresie lotniczym w New Yorku

Nowy Jork 5 10 (PAT). Przybył tu w dniu wczorajszym sekretarz generalny Aeroklubu Rzpłitej płk. Kwieciński. Weźmie on udział jako delegat polski w międzynarodowym kongresie lotniczym. Poza tem płk. Kwieciński zamierza wygłosić szereg odczytów o lotnictwie polskim w ważniejszych ośrodkach polskiej emigracji na terenie Stanów Zjedn.

## Rokowania handlowe polsko-włoskie

(o) Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). Jak się dowiadujemy, wznowienie rokowań polsko-włoskich o nowy traktat handlowy należy oczekiwać w drugiej połowie października.

Saldo obrotów w stosunkach polsko-włoskich jest dodatnie dla Włoch. Rokowania zmierzają być do wyrównania szans Polski w obrotach handlowych z Włochami.

## Wstrzymanie licytacji ruchomości rolników na Wołyniu

(o) Luck, 5. 10. (Tel. wł.). Lucka Izba Skarbowa wstrzymała licytację ruchomości rolników na terenie całego województwa wołyńskiego na czas siewów jesiennych.

## Wzrost przyrostu naturalnego ludności w Polsce

(o) Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). Główny Urząd Statystyczny ogłosił tymczasowe dane, dotyczące przyrostu ludności w pierwszej połowie 1934 r. Cyfra ta wynosi 208,121, w pierwszej połowie 1933 r. wynosiła zaś 184,975. Wzrost naturalny w roku bieżącym jest wobec tego większy o 1,3 procent niż w roku ubiegłym.

## Obowiązek ubezpieczenia dla 60-letnich

(o) Warszawa, 5. 10. (Tel. wł.). Izba Ubezpieczeń Społecznych rozstrzygnęła, że osoby, które w dniu 30 stycznia 1934 roku ukończyły 60 lat życia podlegają obowiązkowi ubezpieczenia bez względu na to, jaką liczbę lat przepracowali.

## Zatrucie gazami w odkrywce kopalnianej

Sosnowiec, 5 10. (PAT). Wczoraj rano podczas wybierania węgla z odkrywki kopalni Grabocin uległo zatruciu gazami, wydobywającym się z pod ziemi, 2 robotników: Szostak Wincenty i syn jego Stefan. Zaalarmowana kolumna ratownicza po półgodzinnej akcji wydobyła obu robotników już martwych.

## Lwowski Klub Tenisowy drużynowym mistrzem Polski

Warszawa, 5. 10. (PAT). Wczoraj, w czwartek, na kortach WLTK. w parku im. Sobieskiego zakończony został 2-dniowy finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską LTK. a lwowskim K. 1. Mecz zakończył się zwycięstwem zespołu lwowskiego w stosunku 5:2.

# Barthou chce wznowić rokowania z Polską w sprawie „paktu wschodniego“

Tak twierdzi londyński „Daily Telegraph“

Londyn, 5. 10. (Pat). Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph“ donosi, jakoby minister Barthou postanowił wznowić rokowania z rządem polskim i niemieckim na temat proponowanego paktu wschodniego.

Odpowiedzi Polski i Niemiec zostały dokładnie przestudjowane, a konkluzje są tego rodzaju, że nie wykluczają całkowicie możliwości porozumienia. Dopóki te możliwości nie zostaną wyjaśnione, ze strony Francji nie będzie podjęta żadna akcja w kierunku umowy o ściślejszym współdziałaniu ze związkiem sowieckim. Minister Barthou zdaje sobie z tego sprawę, że jakikolwiek krok w tym kierunku nieodwołalnie pchnąłby Polskę jeszcze bardziej w ramiona Niemiec, a nawet mógłby doprowadzić do wypowiedzenia sojuszu francusko - polskiego. Jednocześnie w Paryżu rozumieją, że Polska nie przystąpiłaby do żadnego paktu, któryby nie zapewnił również udziału Niemiec. Polska jest całkowicie za-

dowolona z korzyści, jakie wyciąga z porozumienia, ustanowionego z Niemcami i nie czyni niczego, co mogłoby naruszyć to porozumienie.

Polityka Francji w Europie wschodniej

pójdzie w kierunku osiągnięcia lepszych stosunków z Polską a tem samym z Niemcami. Widoki powodzenia nie są świetne, ale okres przejściowy umożliwi p. Barthou odświeżenie natarczywych propozycji sowieckich.

## Belgijski głos ostrzeżenia pod adresem Francji

Bruksela 5 10 (PAT). Wybitny publicysta francuski Jacques Bainville w artykule wstępnym „Nation Belge“ zarzuca obecnej polityce francuskiej że nie osiągnęła opinii Polski przed rozpoczęciem kroków w sprawie paktu wschodniego. Od 18 stulecia Francja po raz czwarty zawiera przymierze z Rosją. Przymierza te — zdaniem autora w trzech wypadkach przyniosły Francji rozczarowanie.

## Doumergue przeciw wspólnemu frontowi komunistyczno-socjalistycznemu

Paryż 5 10 (tel. wł.) Wygłoszone wczoraj wieczorem przez radio przemówienie prezydenta Doumergue'a wywołało duże wrażenie w społeczeństwie, ze względu na to, że ostrze-

tego przemówienia było skierowane wyłącznie przeciw wspólnemu frontowi komunistyczno - socjalistycznemu.

Do przemówienia tego powrócimy.

# Sowiety uznają carskie długi?

## Sensacyjne doniesienie Havasa z Moskwy

Paryż, 5. 10. (Pat). Korespondent Havasa donosi z Moskwy: W związku ze spodziewanym wyjazdem do Moskwy ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie Trojanowskiego w kołach dobrze poinformowanych, nie zaprzeczają, że przyjazd ten ma na celu poinformowanie rządu sowieckiego o przebiegu rokowań, jakie ostatnio prowadzi Trojanowski z amerykańskimi mężami stanu w sprawie uznania przez Sowiety długów Rosji carskiej wzamian za udzielenie pożyczek. Tezy obu państw są znane. Komisarz Litwinow oświadczył w końcu roku 1933, że Sowiety gotowe są zrzec się pretekstu do Stanów Zjednoczonych za szkody, jakie poniósł nowy ustrój sowiecki wskutek interwencji Stanów Zjedn. na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony wiadomo, że Stany Zjedn. nie sprzeciwiają się przyznaniu nowych kredytów krajom, będącym

dłużnikami Ameryki, o ile kraje te uregulują swoje poprzednie zobowiązania w sposób możliwy do przyjęcia przez rząd Stanów Zjednoczonych. Uznając zasadnicze stanowisko obu rządów, można przypuszczać, że rozmowy Trojanowskiego doprowadziły do sprecyzowania szeregu kwestyj uboższych, a może nawet do całkowitego poroz-

umienia w sprawie tak ważnej dla obu państw.

W tem świetle podróż ambasadora sowieckiego do Moskwy nabiera szczególnego znaczenia. Jej rezultaty są specjalnie ważne dla krajów, które interesuje przede wszystkim sprawa uznania przez Sowiety długów Rosji carskiej.

## Strajk generalny w Hiszpanji

### odpowiedzią na utworzenie gabinetu Lerroux

Paryż, 5. 10. (Pat). Z Madrytu donoszą: Lerroux uformował gabinet, w którym były prezes rady ministrów Samper otrzymał tekę ministerstwa spraw zagr. Nowy gabinet zawierać będzie 7 radykałów, 3 katolików, 1 agrarjusza, 1 liberalnego demokratę i 1 niezależnego z byłej grupy republikańskiej Galleji. Skład gabinetu jest następujący: prezydent Lerroux, sprawy zagraniczne Samper, sprawy wewnętrzne Vagneiro, wojna Hidalgo, finanse Morraço, rolnictwo Ymenez Fernandez, handel Orozco, marynarka Rocha, komunikacja Jalon, oświata publiczna Villalobos, sprawiedliwość Aizpun, roboty publiczne Cid, ministrowie bez teki Romero i Marciner de Velasco.

Paryż, 5. 10. (Pat). Z Madrytu donoszą: Natychmiast po ogłoszeniu listy gabinetu Lerroux proklamowany został STRAJK GENERALNY.

## 13 tys. wieśniaków powitało Mussoliniego w Medjolanie

Medjolan 5 10 (PAT) Przybył tu wczoraj rano Mussolini witany na dworcu przez przedstawicieli władz. W parku miejskim oczekiwało Duce 13.000 wieśniaków przybyłych w charakterystycznych strojach ludowych z całej prowincji. W czasie 3 dniowego pobytu w Medjolanie Mussolini zwidzi szereg robót publicznych.

## „Polowanie“ Papena w Budapeszcie zakończyło się

Budapeszt 5 10 (PAT). Przed wyjazdem swym z Budapesztu poseł niemiecki w Wiedniu von Papen oświadczył współpracownikowi „Az Est“, iż jest bardzo zadowolony z rezultatu polowania na które przyjechał do Węgier. Rozmowy z premierem Goemboesem dotyczyły zagadnień ogólnych. W końcu Papen wyraził nadzieję że niebawem znowu odwiedzi Węgry.

## Czy jest w Polsce bezpieczny zakątek?

### Odpowiedź daje Wystawa Przeciwlotniczo-Gazowa w Katowicach

Gdy mowa jest o przyszłej wojnie najczęściej reakcją na zapowiedź jej niebezpieczeństwa jest typowa dla nas myśl: „jakoś to będzie“. I nie wiemy nawet jak dalece jesteśmy w błędzie ludząc się, że przecież musi być w kraju taki zakątek, który da nam gwarancję spokoju i bezpieczeństwa przed lotniczym najazdem wroga.

Tymczasem problem ten dla nieprzygotowanych i niezorganizowanych do obrony przeciwlotniczo - gazowej przedstawia się bynajmniej nie wesoło. Sam środek Polski może być z bombardowany doszczętnie przez lotnictwo każdego z państw ościennych w ciągu 45 do 120 minut. Technika tego bombardowania jest bardzo prosta: niema na terenie naszego kraju miejsca, do którego nie może dotrzeć samolot wojskowy, wysłany z którejkolwiek bazy lotniczej sąsiedniego państwa. Zniszczywszy je może swobodnie, bez lądowania powrócić do miejsca startu. Mogłoby to się komuś wydawać fantazją, obliczoną na straszanie nieświadomych. Są to jednak rzeczy stwierdzo-

ne i udowodnione, o czym łatwo się przekonać, zwidziwszy Wystawę Przeciwlotniczo-Gazową w Katowicach.

Śląski Okręg Wojewódzki LOPP, zaprasza wszystkich do jej zwiedzenia. W intencji organizatorów nie leżało bynajmniej napędzenie ludziom strachu. Zupełnie przeciwnie: wykazawszy realnie grozę przyszłych niebezpieczeństw, cały wysiłek skupiono na tem, by ludzi natchnąć otuchą, pokazując im, co stoi dziś na ich usługach w obronie przed lotnikiem nieprzyjacielskim i bronią chemiczną. Wystawa ma za zadanie wykazać wszelkie możliwości w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej biernej, począwszy od najprostszego zapobiegania działaniom gazów żrących - parzących przez zmywanie benzyną, lub szarem mydłem, skończywszy na najbardziej skomplikowanych konstrukcjach i środkach obronnych.

Wobec powyższego każdy powinien zwidzieć Wystawę Przeciwlotniczo - Gazową we własnym interesie, by się przekonać naocznie, co mu grozi i co go broni.

## Rozbudowa Gdyni pójdzie teraz w szybkim tempie

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odbyła się onegdaj konferencja międzyministerjalna w sprawie ustalenia programu prac związanych z rozbudową miasta Gdyni.

Program, który ustalony został na 5 lat obejmuje nie tylko rozbudowę ulic i usytuowanie torów kolejowych w związku z wytyczniami polityki transportowej, ale do tyczy również budowy nowego dworca w samym mieście i zabudowania obszarów idących po za Oksywie, Chylonję i Redłowo, a stanowiące Wielką Gdynię.

## Kłeska polskiego pięściarza w New Yorku

Nowy Jork, 5. 10. (PAT). Tony Canzoneri, były mistrz świata w wadze lekkiej, pokonał na punkty w 10 rundach polskiego pięściarza Dublińskiego.

## 55 uczestników w wyścigu powietrznym Anglja-Australja

Londyn, 5. 10. (PAT). Z pośród 55 uczestników wyścigu powietrznego Anglja-Australja znajduje się 13 Anglików, 17 Amerykanów, 5 Holendrów i 2 Włochów. Francja, Australja, Nowa Zelandja wystawiły po 4 zawodników, zaś Danja, Niemcy, Indje, Irlandja, Nowa Gwinea i Szwecja po 1 zawodniku.

## GŁOSY I ODGŁOSY.

### Nagana

(t) „Gazeta Warszawska“ nie jest zadowolona z uchwał Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego, która obradowała w Warszawie w ubiegłą sobotę i niedzielę. Pisze o nich kwaśno, chwiliami nawet z niezręcznie zamaskowaną irytacją. Drażni ją zbyt mała — jej zdaniem — bojowość powziętych uchwał. Tak się już na starość rozbrykała, że chciałaby dokoła siebie widzieć same „rrrewolucyjne“ nastroje. A tymczasem smętnie zauważa:

„Rezolucje Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego sprawiają wrażenie kompromisu między dwiema grupami: bezwzględnie opozycyjną i umiarkowaną, niechęcą palić mostów za sobą. Najważniejsze z tych rezolucyj są tak zbudowane, że na początku przemawia pierwsza grupa, później zaś zabiera głos druga. Ten dwupierwiastkowy charakter mają przedewszystkiem uchwały, odnoszące się do konstytucji i stosunku do Rządu“. I na zakończenie cedzi przez spróchniałe ząbki takie kwaśno-słodkie słówka:

„Nie naszą jest rzeczą krytykowanie taktyki innych stronnictw, które same lepiej wiedzą, jak im wypada zachować się w danej sytuacji. Celem niniejszych uwag — po za zrozumiałą potrzebą edwania sprawy o tego, jak patrzeć na sytuację polityczną stronnictwa w Polsce, — jest podkreślenie różnicy, która zachodzi między warunkową opozycją innych stronnictw, a walką, prowadzoną przez obóz narodowy“.

Ze walkę tę obóz narodowy prowadzi przedewszystkiem z własnym państwem, tego już „Gazeta Warszawska“ z wrodzoną sobie skromnością nie dodaje.

### „Zgoda“ buduje

„Express Poranny“ w związku z fuzją krakowskiego „Naprzodu“ z warszawskim „Robotnikiem“ pisze:

„Po połączeniu się „Naprzodu“ z „Robotnikiem“, wartoby jeszcze doprowadzić do połączenia się „Robotnika“ z „Gazetą Warszawską“ — w myśl zasady: „Zgoda“ buduje.

doskonale sobie wyobrażamy plotkarzy z obu tych pism w jednej redakcji. A jeszcze lepiej — w jednym maglu“.

### Dzisiejsza szkoła powszechna

„Kurjer Poranny“ drukuje interesujący wywiad z byłym premierem i ministrem skarbu, prof. Władysławem Grabskim, na temat potrzeb oświatowych i kulturalnych wsi polskiej. Interesująca jest zwłaszcza opinia prof. Grabskiego o obecnej szkole powszechnej na wsi i o działalności propaństwowej władz oświatowych, na które tyle gromów rzuca przedewszystkiem prasa endecka. Prof. Grabski m. in. oświadcza:

„Z narodził się do siebie przygotowanej do swej pracy kadry nauczycielskiej praca na wsi poszła innym torem. Obecnie szkoła polska kształci typ obywatela organicznie związanego ze swoim środowiskiem, zdolnego do podjęcia czekających go zadań obywatelskich i społeczno - gospodarczych. Obecna szkoła kształci ludzi, którzy zostaną na wsi i będą pracowali dla niej. Na drogę tę, realizowaną przez nową ustawę ustrojową i nowe programy, weszliśmy niezależnie od innych państw, a nawet wcześniej od wielu z nich“.

## Mac Donald wrócił z urlopu

Londyn 5 10 (PAT). W drodze powrotnej z dłuższych wyczasów które spędził w Kanadzie przybył wczoraj do Liverpoolu w towarzystwie córki Ishbel. Premier Mac Donald. Z portu Mac Donald niezwłocznie udał się na pociąg odchodzący do Londynu. Premier wygląda doskonale.

## 652 kilometry w 24 godziny

Berlin, 5. 10. (PAT). Znany kolarz niemiecki Wudernitz zaatakował światowy rekord w jeździe 24-godzinnej. Próba powiodła się. Wudernitz w ciągu 24 godzin przejechał dystans 652 km 580 metrów. Dotychczasowy rekord był gorszy o 26 km 580 mtr.

## Wolą więzy małżeńskie niż rygor obozów pracy

Berlin 5. 10. (Pat). Niemieckie ustawodawstwo o obowiązkowej służbie pracy odniosło nieoczekiwany skutek. Ponieważ nie odnosi się ono do osób żonatyh, wielka ilość młodych ludzi zawiera pośpiesznie małżeństwa, aby uniknąć poboru do służby pracy i zatrzymać zajmowaną posadę. Urzędy stanu cywilnego są przeciążone pracą.

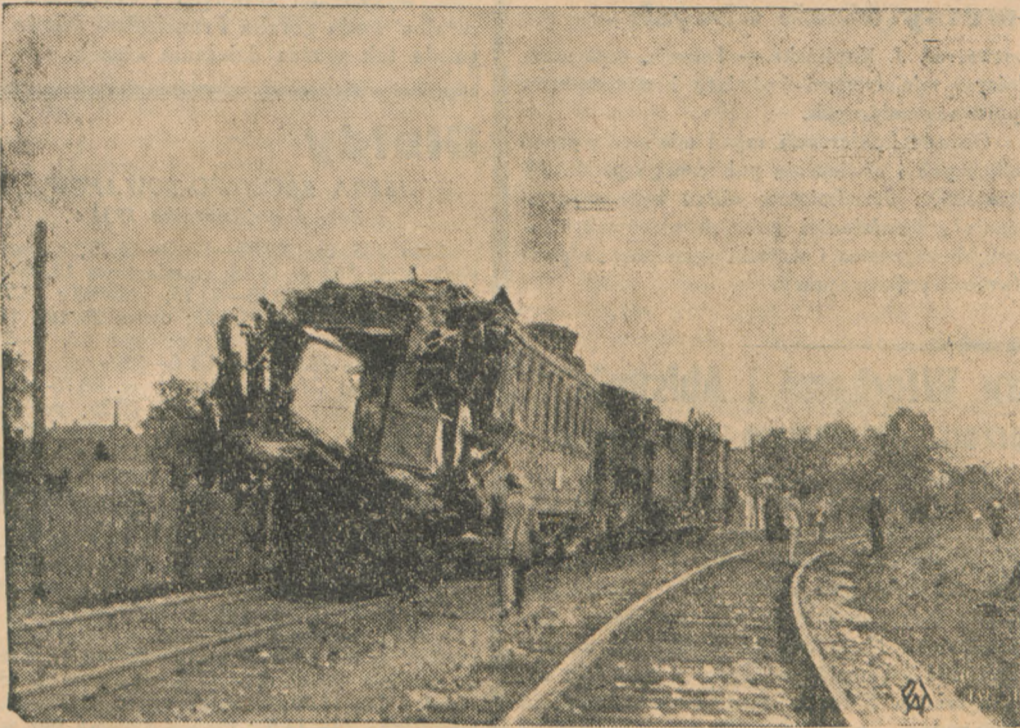
## Chiny zamówiły w Ameryce 21 hydroplanów

Mukden 5. 10. (Pat). Jak donosi prasa mandżurska rząd chiński zamówił w Stanach Zjedn. 21 hydroplanów. Według wiadomości z tych samych źródeł do Nan-Czang przybył ma niebawem grupa amerykańskich lotników, której zadaniem ma być wyszkolenie wojskowych pilotów chińskich.

## Wypadek samochodowy ambasadora Francji w Bernie

Bern 5. 10. (Pat). Ambasador Francji w Bernie hr. Clausel uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu, w którym poranny został dotkliwie w czoło i kolano. Zawiezany na miejsce samochodów sanitarny przewiózł ambasadora do jednej z klinik berneńskich.

## Straszna katastrofa kolejowa pod Krakowem



W środę, 2 bm. w Krzeszowicach pod Krakowem wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa, w której straciło życie 10 osób a kilkadziesiąt odniosło cięższe i lżejsze rany. Na zdjęciu: 1) tylne wagony pociągu Gdynia—Kraków, całkowicie zniszczone przez pociąg wiedeński, który wskutek mgły najechał na stojący przed sygnałem pośpieszny pociąg gdynijski; 2) ks. Popielarczyk z Krzeszowic udziela ostatnich Sakramentów konającym ofiarom katastrofy.

# Mocarstwowa rola Polski

W ciągu ostatnich tygodni na tle śmiałego wystąpienia ministra Becka w Genewie — wielokrotnie w prasie zagranicznej, przedewszystkiem oczywiście francuskiej, powtarzało się zdanie, iż „Polska aspiruje do stanowiska wielkiego mocarstwa”. Takie ujęcie sprawy wydaje nam się zgruntu apolityczne. Tytuł i charakter „mocarstwa” nie jest czemś, co może być przez kogoś przyznany. Mocarstwowość leży w istocie pewnych państw, tak zupełnie, jak ich misja dziejowa. Istnieje stary dobrze znany aforyzm, głoszący, iż „małe rangi się dostaje, wielkie — zdobywa się samemu.”

Prawda ta odnosi się zarówno do jednostek jak i do całych narodów. Są narody skazane poniekąd na stanowisko drugorzędne, są takie, którym cały szereg przyczyn wskazuje szlak wielkopaiństwowy. Takim zbiorowiskiem, z natury swojej mocarstwowości, jest sama przez się Polska. Błądzą myślący choć przez chwilę, iż może ona ostać się w roli komparsa.

Wiele jest względów, decydujących o doniosłości politycznej państwa. Oczywiście niemalże znacząca tu wielkość terytorjalna jego i ilość ludności. Jak poważnie przedstawia się, co do tych dwóch cech państwowość polska — powszechnie jest wiadome. Ale tem znaczenie państwa, pośród innych się nie wyczerpuje. Prócz szeregu poszczególnych walorów o randze większej lub mniejszej danej organizacji państwowej stanowi udział jej w historii świata, równie jak potrzeba jej samodzielności jako czynnika powszechnej równowagi mającego szereg własnych zadań do spełnienia. W tym kierunku rola Polski i stanowisko jej międzynarodowe określają się wprost same przez się.

W ciągu wieków aż do ostatnich chwil rozkładu przedrozbiorowego Polska była zawsze „mocarstwem”, pełniącym ciężką, lecz pełną chwały służbę obrońcy świata cywilizowanego od barbarzyństwa, napierającego nań od Wschodu. To była dawnej Rzeczypospolitej misja doniosła, w której właściwie nikt jej nie dopomagał i nikt jej nie zluźniał. To była Polska wciąż trwająca ofiara i stąd piąnąca konieczność istnienia dla ludzkości. Polska miała swoje własne niezastąpione miejsce w układzie sił częścią w Centralnej, a bardziej jeszcze w Europie Wschodniej. Póki istniała, kraje, na Zachód od niej położone, mogły żyć i rozwijać się spokojnie, chroniąc się za jej ścianą poniekąd, nie będąc nigdy jednak przez nią prowokowane. Ta sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdy narastająca zachłanność i zachłanność Rosji przymusiła, jak to już dziś wiadomo, pozostałych współników zbrodni do gwałtu dokonanego na żywym ciele Polski. Bólem istnienie samo jej zatrzymywało pochod moskiewski na Zachód. Rozum polityczny i zdolność przewidywania rządów europejskich w końcu XVIII-go wie-

ku były zbyt małe, by obliczyć konsekwencje dokonanego gwałtu. Nie miały one na siebie długo czekać. Wnet po zetknięciu się granic Prus, Austrii i Rosji brutalna przewaga tej ostatniej zaciężyła nad losami ludów i długo, strasznie długo rzucała na nie cień ponury.

Petersburg rozkazywał, rzecz można, Europie aż do kampanji krymskiej, poczem dzięki konwencji Alwenslebenowskiej w r. 1863, znów kosztem Polski, odzyskuje swe wpływy i operuje niemi ku powszechnej szkodzi, popierając tylko Niemcy Bismarka, prawie do wielkiej wojny. Do tej ostatniej, gdy nie było już polskiego przedmurza, przyjść musiało. To też odbudowanie Państwa Polskiego narzuciło się obu walczącym stronom jako warunek racjonalnego ukształtowania stosunków międzynarodowych.

Narody cywilizowane naprawiały w ten sposób swój grzech z przed stu lat najnieuczciwszy i najgłupszy.

Restauracja Polski to nie był żaden akt sentymentu, to był czyn niezbędny, dyktowany przez prosty polityczny, strategiczny i geograficzny rachunek.

Zdrowy rozsądek, układających nową mapę Europy, musiał na nowo postawić im przed oczyma znaczenie i możliwości Państwa, którego nieobecność w ciągu stulecia przeszło boleśnie zemściła się na wszystkich. Myśl o stworzeniu polskiego „Pufferstaatu” w połowie wojny już krystalizuje się, jako idea państw centralnych, Francja jest jej przeciwna najdłużej, ze względu na swoją sojuszniczkę — Rosję. Ale Rosja bolszewizuje się, sama wyrzeka się niby to pretensji do posiadania Polski, więc i francuskie skrupuły

muszą ustać, tembardziej, iż prezydent Wilson domaga się sprawiedliwości.

Całkiem niezależnie od strony moralno-politycznej odbudowanie Państwa Polskiego narzucało się wprost ze względów najzupełniej praktycznych, jeżeli idzie o przyszły trwały pokój. Do stania na straży jego na Wschodzie Europy może być powołana jedynie odrodzona z ciała i z ducha dawna Rzeczypospolita. Ona tylko sprostać może istniejącym w tym miejscu trudnym i skomplikowanym zadaniom. Ona tylko odgrodzić zdolna jest skutecznie znów Zachód od Wschodu i to tak, by ustaly pomiędzy nimi bezpośrednie tarcia. Ale na to, aby położyć temu, musi być duża, silna, w poczynaniach swych wszystkich samoistna. Musi być jednym słowem — mocarstwem.

Jest to warunek jej istnienia. Tem bardziej warunek, przy którego zachowaniu wyłącznie jest w stanie zaważyć na szali wszelkich możliwych konfliktów, a zaś być w nich czynnikiem co najmniej rozjemczym jest zmuszona.

Tę rolę dziedziczy nowa Polska po Polsce przedrozbiorowej.

Aby roli tej zadośćuczynić należycie, musieliśmy wydobyć z siebie samych maximum spoiwości państwowej i siły. Tę dokonał najwyższem napięciem woli Józef Piłsudski. Dał On państwu Polskiemu konieczny ciężar gatunkowy. Dziś zdolne jest już ono do spełnienia swej misji właściwej. Ważność jej dla całej Europy równie jak czujność i gotowość nasza same przez się zawierają w sobie mocarstwowy sens naszego bytu.

Tu nie ma nikt nic do dania.

B.

## Interwencja rządu polskiego w sprawie maltretowanych Polaków w Cieszynie Czeskim

Posel R. P. w Pradze dr. Grzybowski interwenjował u ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Benesa w sprawie aresztowanych i maltretowanych obywateli polskich w Cieszynie czeskim. W wyniku interwencji ustalono, że bez przerwania normalnego biegu postępowania sądowego czechosłowackiego pozostający w are-

szcze prewencyjnym obywatele polscy zostaną natychmiast zwolnieni.

Rząd czechosłowacki zarządzi natychmiast dochodzenie, mające na celu ustalenie winy i odpowiedzialności funkcjonariuszy policji miejskiej w Cieszynie.

## Pucz narodowo-socjalistyczny w Austrii w świetle urzędowych dokumentów

W Wiedniu ukazała się urzędowa publikacja austriacka o rewolcie narodowo-socjalistycznej w dniu 25 lipca rb. Publikacja, zawierająca 121 stronice, przedstawia na podstawie urzędowych akt i dokumentów historię ruchu narodowo-socjalistycznego w Austrii.

Rozdział pierwszy opisuje powstanie stronnictwa nar.-socjalistycznego w Austrii i dowodzi, że stronnictwo to, pozostawione samo sobie nie zdobyłoby większego znaczenia, dopiero pomoc propagandystyczna i materialna ze strony Rzeszy Niemieckiej umożliwiła stronnictwu temu rozwój.

Rozdział drugi, zawiera urzędowe akta, z

których wynika, że nielegalna organizacja nar.-socjalistyczna była kierowana z Niemiec i stanowiła część składową niemieckiej partii nar.-socjalistycznej. Fakt ten, stwierdzony dokumentami — podkreśla publikacja — rozstrzyga o ki w Austrii. Dalej rozdział ten stwierdza, że dr. Dollfuss i rząd austriacki nie chcieli konfliktu z Rzeszą Niemiecką, zostali jednak sprovokowani w sposób, nie mający przykładu w historii polityki europejskiej. Mimo to Austria jest nadal gotowa do porozumienia aż do ostatnich granic możliwości.

Rozdziały trzeci i czwarty podają historię zamachu stanu z 25 lipca w Wiedniu i na pro-

**HEZADONT**  
  
**KLORAMI**  
 HENRYK ŻAK. POZNAŃ  
 Znamy od lat produkujący feliksir do zębów  
 Państwo bleli żeby usunąć resztki tytoniowy

## Koncentracja Oddziałów Związku Strzeleckiego w Katowicach

W związku z mającym się odbyć w dn. 14 października br. w Katowicach Walnym Zjazdem Delegatów Związku Strzeleckiego Komendant Główny Z. S. ppulk. Marjan Frydrych zarządził koncentrację ZS.

Koncentracja odbędzie się w Katowicach w dniu Zjazdu. Wezmą w niej udział poozty sztandarowe, delegacje oficerskie i wyznaczone przez Komendy Okręgów kompanie.

Celem koncentracji jest podkreślenie siły i tężyzny organizacji ZS. na prastarej ziemi polskiej.

## Walny Zjazd Z. O. K. Z.

W dniach 18 i 19 listopada rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Na zjeździe omówiony będzie szereg zagadnień organizacyjnych, m. in. sprawa przeniesienia centralnej siedziby Związku z Poznania do Warszawy oraz zmiana nazwy Związku; projektowane zmiany statutowe przewidują zmianę nazwy na „Polski Związek Zachodni”.

W zjeździe spodziewany jest udział około 250 delegatów.

## Sprawa sen. Wyrostka nie jest zakończona

Nasz korespondent warszawski dowiaduje się od przewodniczącego sądu klubowego B. B. W. R. sen. Everta, że wzmianka, zamieszczona w „Robotniku” z dn. 2 bm. pt. „Wyrok w sprawie sen. Wyrostka” nie odpowiada prawdzie.

## Kupiectwo detaliczne popiera akcję budowy szkół powszechnych

W związku z trwającym tygodniem Szkoły Powszechnej, Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego R. P. wydał do swych członków odezwę, wzywającą do czynnego poparcia akcji Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych.

W odezwie Związek nawołuje do kupowania nalepek i żetonów. Należy nadmienić, że przedstawiciele Centralnego Związku biorą udział w obwodowych komitetach Tygodnia Szkoły Powszechnej.

wincji na podstawie relacji urzędowych, zeznań naocznych świadków i akt sądowych. Szczególnie wstrząsający jest opis śmierci dr. Dollfussa.

Do broszury dołączonych jest 8 sфотографowanych dokumentów nar. socjalistycznych. Autor broszury, komisarz rządowy propagandy dr. Adam zaznacza w słowie wstępnem że ogłoszenie broszury ma na celu stworzenie jasnej sytuacji, jako podstawy do ewentualnego porozumienia.

**Do wycieczek**



Ważnym jest dobre obuwie.  
Zelwoid ze skóry gumowej

**BERSON-OKMA**

Ważnym do zniesienia, dają elastyczny i pewny chód, nie ślizgają się, a nie przeszkadzają, aniżeli zelwoid ze skóry.

**SKÓRA GUMOWA**  
**BERSON-OKMA**

**Na szlakach rozwoju turystyki polskiej**  
**Zamierzenia reorganizacyjne wydziału turystyki w Ministerstwie Komunikacji**

Jak się dowiadujemy, w Min. Komunikacji rozważana jest sprawa reorganizacji wydziału turystyki, w kierunku rozszerzenia jego działalności. Wysuwana jest koncepcja wyodrębnienia wydziału w specjalne biuro turystyczne, względnie utworzenia departamentu turystyki. W szczególności rozszerzony ma być znacznie dział propagandowo-prasowy.

Sprawy te zdecydowane mają być ostatecznie po powrocie do kraju wicem. Bobkowskiego, który w czasie swego obecnego pobytu w Ameryce zapoznaje się z organizacją turystyki na tamtejszym terenie.

**Tajemniczą łódź podwodną zatrzymano w porcie w Walencji**

Dotychczas nie znalazły potwierdzenia ale również nie zaprzeczono pogłoskom o zatrzymaniu przez władze policyjne w Walencji łodzi podwodnej, która miała wyruszyć do Turcji. Łódź ta należała rzekomo do właściciela doków i finansisty Echevarrieta z Bilbao, którego aresztowano w początku afery o kontrabandę bromu. W fakcie tym nie byłoby jednak nic niezwykłego, ponieważ łódź podwodna była rzeczywiście wybudowana w dokach Echevarrieta, który wobec odmowy zakupienia jej przez rząd hiszpański zamierzał rzekomo sprzedać ją Turcji.

**Dziwny pustelnik**

W okolicy FASTERHOLDT w Danii nad brzeżną morza w jednej z jaskiń odnaleziono człowieka, który mieszka tam, stroniąc od ludzi już około pięćdziesięciu lat. Opuścił on, jak się okazało teraz, dom rodzinny w młodym wieku i nie wiadomo wcale co się z nim stało. Obecnie dzięki rybakom, którzy rozgłosili o znalezieniu schroniska pustelnika, rozpoznał go rodzony brat.

Jaskiniowiec, którego usiłowano przekonać, aby opuścił swoje mieszkanie, nie chce ani słyszeć o tem. Ma on już osiemdziesiąt lat.

**W kilku wierszach**

Z niewyjaśnionych dotąd powodów samolot typu Junkersa w chwili po wystartowaniu z KOENIGSWINTER NAD RENEM, zwał się na ziemię. Pilot poniósł śmierć na miejscu, zaś towarzyszący mu mechanik jest ciężko ranny.

Dwaj robotnicy z kolumny drogowej, pracującej na odcinku AKWIZGRAN-NEUSS w Niemczech, porwaną zostali przez pędzącą lokomotywę pociągu. Obaj ponieśli śmierć na miejscu.

Nowy poseł niemiecki VON PAPAN przybył do Wiednia i objął agendy poselstwa.

Nowomianowany AMBASADOR RZESZY NIEMIECKIEJ W MOSKWI hr. von Schulenburg, złożył przewodniczącemu centralnego komitetu wykonawczego Kalininowi swe listy uwierzytelniające.

Powrócił do Moskwy komisarz ludowy spraw zagranicznych LITWINOW, witany na dworcu przez grono wyższych urzędników z wiekami-sarzem Kręstnikim na czele.

Autolus, zdążający w kierunku Malatty we wschodniej Azji wjechał w pełnym biegu na most, a uderzywszy o barjerę, złamał ją i WPADEŁ DO RZEKI. Z 9-u pasażerów 5-u zginęło na miejscu.

Przybył do stolicy Turcji Ankary NA-STEPA TRONU SZWEDZKIEGO z małżonką Gości królewskich powitał na dworcu Kemal Pasza, ministrowie i przedstawiciele władz.

Według otrzymanych doniesień z Buenos Aires, jeden z tamtejszych chemików opatentował wynalazek fabrykacji SYNTETYCZNEGO KAUCZUKU. Przy poparciu rządu argentyńskiego, ma być zbudowana w Puerto Belgrano fabryka dla praktycznej eksploatacji tego wynalazku.

W mieście Nunan w Mandżurji wybuchła EPIDEMIA DZUMY. Według dotychczasowych doniesień liczba ofiar epidemii wynosi 150 osób; w tem większość kobiet i dzieci.

**Zjazd profesorów polonistów**  
**wykładających na uniwersytetach obcych**

W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbyła się doroczna konferencja profesorów i lektorów, wykładających język polski i historję literatury polskiej na obcych uniwersytetach.

W konferencji wzięli udział dr. Z. L. Zaleski — Francja, prof. R. Polak, dr. A. Brzozowski, dr. M. Brahmer, Z. Korzawynowa — Włochy, dr. W. Borowy — Anglja, K. Zawodziński — Belgja, prof. J. Krzyżanowski —

Lotwa, dr. J. Kapłński — Estonia, oraz urzędnicy ministerstwa oświaty i ministerstwa spraw zagranicznych.

Obrazy konferencji zajął minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. W. Jędrzejewicz. Przedmiotem obrad były sprawozdania z działalności polskich placówek naukowych zagranicą i wnioski zgłaszane na podstawie wyników pracy.

**Nie będzie wojny pomiędzy Włochami i Abisynją**  
**Czarny dyplomata w Rzymie zaprzecza fałszywym pogłoskom**

Przedstawiciel dyplomatyczny Abisynji w Rzymie Negrades Afework w wywiadzie, udzielonym dziennikowi „Giornale d'Italia” zaprzecza w sposób najbardziej katgoriczny w imieniu swoim i swego władcy wszelkim pogłoskom prasy zagranicznej o tem, jakoby Abisynja zamierzała wystąpić zbrojnie przeciwko kolonjom włoskim w Afryce. Dyplomata abisyński nie wierzy również pogłoskom prasy zagranicznej, iż Włochy zamierzają rzekomo wystąpić zbrojnie przeciwko Abisynji, ku czemu rzekomo zebrały armje, liczącą 50 tys. faszystów.

Zapewnia on w imieniu swego cesarza, Abisynji i rządu w sposób jaknajbardziej katgoriczny, iż Abisynja nie żywi żadnych zamiarów agresywnych wobec Włoch, przeciwnie, rząd abisyński trwa ściśle przy wypełnianiu układu przyjaźni między obu państwami. Cesarz Etjopji Haile Sellasie I dąży do unowocześnienia życia abisyńskiego i w tym celu nabywa broń w Europie, stąd może — zdaniem dyplomaty — powstały fałszywe pogłoski o agresywnych zamiarach Abisynji wobec Włoch i ich posiadłości w Afryce.

**Panika w mieście Bridgeport w Ameryce**  
**z powodu kradzieży „polnołu” materiału 2000 razy silniejszego od prochu**

W Bridgeport w stanie Connecticut panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zuchwałej kradzieży, dokonanej w składach amunicji w pobliskiej miejscowości, w Remington, gdzie skradziono 200 funtów „polnołu”. Jest to niesłychanie silny środek wybuchowy, 2 tysiące razy silniejszy od prochu. Skradzioną ilość „polnołu” wystarczy, by wysadzić w powietrze całe dzielnice miasta.

146 tysięcy mieszkańców Bridgeportu ogarnęła panika. Wezwania policji, nadawane przez radio oraz zamieszczane w pismach, nawołujące do zwrotu „polnołu”, nie odniosły dotychczas żadnego skutku.

Prasa podkreśla, iż „polnoł” wybucha od najmniejszego wstrząsu i nie może być nawet przewożony środkami lokomocji, przy których zastosowane są motory.

**Aparaty które rejestrują milionowe części milimetra**  
**Wiedza ludzka wdiera się coraz bardziej w świat niewidzialnych zjawisk**

Mikroskop, który za czasów Pasteura budził podziw i otwierał — zdawało się — na oścież wrota do świata nieskończenie małych, mikroskop ten stał się już dzisiaj czemś przebrzmiałym, zażytkiem archiwalnym, jeśli chodzi o nowe postępy i zdobycze w krainie nauki. Skonstruowany przez fizyka angielskiego, Weddingtona, ultramikrometr jest tem dla świata nieskończenie małych, czem teleskop nowoczesny dla świata nieskończenie wielkich.

Ultramikrometr mierzy najmniejsze odchylenia od wielkości wymiaru ustalonego i przemienia wszelkie zmiany w dźwięki. Aparat ten jest zbudowany w ten sposób, iż płytkę metalową wstawiono między metalowe łączniki kondensatora elektrycznego. Lekkie nagrzanie płytki powoduje jej rozszerzenie się niewidoczne jednak dla oka lub zwykłej lupy; nagrzanie musi być jednak spore, aby rozszerzenie płytki dosięgło jednej setnej części milimetra.

Ale aparat jest tak czuły, iż wystarczy, aby na płytkę puścić strumień ogrzanego powietrza, a odchylenie mierzące tylko jedną stutysięczną milimetra jest natychmiast rejestrowane przez aparat i dźwiękowo sygnalizowane. Są to więc wymiary wkraczające w dziedzinę fantastycznej ścisłości, niedostrzegalnej dla zmysłów ludzkich drogą normalną.

Ultramikrometr Weddingtona nie jest bynajmniej ostatnim słowem wiedzy, bo oto fizyk włoski, Cioffi, skonstruował jeszcze czulszy a-

parat, który jest w stanie oznaczyć wymiary wielkości mniejszych od atomu. Tego rodzaju zmiany mogą zachodzić np. w metalach, na które oddziaływa silny magnes. Następuje wówczas minimalne przemieszczenie cząsteczek, nieuchwytnie dla aparatów mierniczych nawet ulepszonych.

Cioffi skonstruował swój aparat tak, iż rejestruje on każdą najnieuchwytniejszą zmianę w wymiarze i pokazuje jej rozmiar, jej granice zapomocą promienia świetlnego, rzucanego na ekran. Miljonowa część milimetra może być jako przesunięcie granic wielkości odnotowana przez aparat Cioffiego. Są to więc wielkości nieskończenie małe, których umysł i wyobraźnia ludzka nie może odtworzyć ani przedstawić sobie.

Jaką wartość posiadają aparaty tego rodzaju dla techniki, wiedzy medycznej, bakterjologii, fizyki etc łatwo sobie wyobrazić, umożliwiają one bowiem wnikięcie np. w dziedzinę przemian wewnętrznych, zachodzących w świecie nieogranicznym, które doniedawna były jeszcze sezamem zamkniętym na siedem pieczęci przed wiedzą poznawczą człowieka. Zapomocą tych aparatów udało się stwierdzić, że nieorganiczne przedmioty, jak np. sztaba żelazna czy też zwykły brukowiec żyją, że ulegają przemianom wewnętrznym, których istotę dopiero teraz można poznać.

M. K.

**Okulary też mają swoją historję**

**Kolebką ich była Hiszpanja — W starożytności krótkowidzce posługiwali się drogocennymi kamieniami**

Jeszcze w czasach starożytnych posługiwali się ludzie krótkowzroczni drogiemi kamieniami. Sienkiewicz w Quo Vadis' wspomina, że Neron patrzył przez szlifowany szmaragd, gdy chciał coś lepiej zobaczyć. W średniowieczu ten rodzaj „szkieł” został zapomniany. Około roku 1200 poczęto się jednak znowu posługiwać szklami, których jednak nie trzymano przy oku, ale kładziono wprost na pismo, które miało odczytać.

W sto lat później, a więc około 1300 roku, poczęto w Wenecji sporządzać pojedyncze szkła, które, osadzone na trzonku, trzymało się przy czytaniu przed jednym okiem. Na pewnym malowidle ściennym, pochodzącym z roku 1352 znajdujemy jednak już rysunek pierwszego dwuocznego „ówikera”, który nakładano na nos i ścisłano go, jakgdyby nożycami. Oczywiście tych binokli była również Wenecja, skąd nowość ta przedostała się do Flandrii, a stamtąd do Anglii, Francji i Niemiec.

W wieku szesnastym nie używano szkieł we

Włoszech. W Hiszpanji natomiast były bardzo modne. To też Hiszpanja stała się kolebką prawdziwych okularów. Składały się one z dwu soczewek oprawnych w metal lub w skórę, połączonych kabląkiem i zawieszonych przy pomocy nitki na uszach. Te „nitkowe” okulary zawędrowały za pośrednictwem Jezuitów do Azji (zwłaszcza do Chin), rozpowszechniły się bardzo i długo w tej formie tam przetrwały.

Około roku 1720 powstały okulary z drutami, sięgającymi do skroni, a więc w tej zasadniczej formie, w jakiej się ich i dzisiaj używa. W sto lat później powstała w Paryżu forma t. zw. „lorgnon” czyli „face a main”, t. j. szkieł, umieszczonych na trzonku i dających się składać, jakie doniedawna znajdowały się w rękach eleganckich a krótkowzrocznych pań, niechędzących się specjeć przez noszenie na nosie szkieł.

Mniej więcej w tym samym czasie t. j. około 1820 r. powstały sprężynowe „ówikiery”, które bez pomocy drutów, zakładanych na uszy, trzymają się na nosie przy pomocy sprężyny.

Przy słabem trawieniu, małokrwistości, wychudnięciu, blednicy, chorobach gruczołów, wysypkach skórnych i czyrakach naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa reguluje tak ważne działanie kiszki.

**Giełdy**

**GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA**

z dnia 4 października 1934 r.

Zyto 125 ton 17,75—17,50—17,75; pszenica: eksp. biała 754 g/ 18,25; standartowa 17,50—18; jęczmień: brow. 20,25—20,75; jednolity 18,75—19,25; zimowy 17,50—18,25; owies 25 ton 18,30 do 18—18,25; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w. w. 24,50—25,50; gat. IB 0—65% w. w. 23,50 do 24,50; gat. II 55—70% w. w. 18,75—19,75; razowa 0—95% w. w. 19,75—20,25; poślednia pon. 70% w. w. 15,50—16,50; mąka pszenna: gat. I A0—20% w. w. 32,50—34,50; gat. IB 0—45% w. w. 29—30; gat. IC 0—55% w. w. 28—29; gat. ID 0—60% w. w. 27—28; gat. IE 0—65% w. w. 26—27; gat. IIA 20—55% w. w. 24—25,50; gat. IIB 20—65% w. w. 23,50—25; gat. IID 45—65% w. w. 23—23,50; gat. IIF 55 do 65% w. w. 18,50—19; gat. IIIA 65—70% w. w. 16,50—17,50; gat. IIIB 70—75% w. w. 14—14,50; razowa 0—95% w. w. 19,50—20,50; otręby: żytnie wymiał stand. 12—12,50; pszenne miłkie stand. 11—11,50; pszenne średnie stand. 11—11,50; pszenne grube 11,25—11,75; jęczmień 14—14,50; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 41—44; gorczyca 51—54; siemię lniane 42—45; groch: Wiktorja 43—47; Folgera 30—34; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,80—4,15; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne za kg % 0,14; płatki ziemniaczane 13—14; makuch: lniany 18—19; rzepakowy 14—14,50; słonecznikowy 18,50—19,50; kokosowy 15,50—16,50; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 9—9,50; śrut soja 20,75—21,25.

**WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

z dnia 4 października 1934 r.

Zyto: gat. I stand. 17—17,50; gat. II stand. 16,50—17; pszenica: jara czerw. 20,50—21,50; jednolita 19,50—20,50; zbierana 18,50—19,50; owies: jednolity 17,50—18; zbierany 16,50—17,50; jęczmień: na kaszę 18—20; zimowy 17—17,50; brow. 21,50—23; groch: polny jadalny 28—30; Wiktorja 47—52; wyka 24—25; peluska 22—23; hubin: niebieski 7,50—8; żółty 9—10; otręby: pszenne schale 11,50—12; pszenne średnie 11—11,50; żytnie 10—10,50.

Usposobienie: spokojne.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

z dnia 4 października 1934 r.

Ziemniaki jadalne 2,60—3,25. Ogólne usposobienie: spokojne.

**GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Gdańsk, 5. 10. 34. Ostatnie notowania giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,75—11; żyto 120 funt. kons. 10,70; jęczmień l. jakości eksp. 12,75—13,25; średni według próby 11,60—12,20; 114—115 funt. eksp. 11,15; 110—111 funt. eksp. 10,85; 105—106 funt. eksp. 9,25; owies kons. 9,90—10,70; groch: Wiktorja 24—29,50; otręby: żytnie 7,40; pszenne 7,50; gorczyca 27—32,50; mak niebieski 23—28.

Notowania rozumieją się w guld. gd. za 100 kg. Tendencja dla pszenicy i jęczmienia stała; dla żyta bez obrotu.

**DOWÓZ DO GDANSKA**

Gdańsk, 5. 10. 34. W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: żyta 938 ton; pszenicy 30 ton; jęczmienia 1220 ton; owsa 60 ton; strączkowizny 137 ton; nasion 15 ton.

**GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA**

z dnia 4 października 1934 r.

Gdańsk, 5. 10. 34. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,83—57,95; dolar 3,02—3,04; marka niemiecka 112—114.

Za dewizy placony: Berlin 123,33—123,57; Warszawa 57,82—57,93; Nowy Jork 3,0400—3,0460; Londyn 14,96½—15,00½.

Notowania powyższe rozumieją się w guld. gd. za 100 zł.

Tendencja: bez zmian.

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**

z dnia 4 października 1934 r.

Belgja 123,60, 123,91, 123,29; Berlin 213,25, 214,25, 212,25; Gdańsk 172,80, 173,23, 172,37; Holandia 358,70, 359,60, 357,80; Londyn 25,92, 26,05, 25,79; Nowy Jork 5,25½, 5,28, 5,22; Nowy Jork telegr. 5,26, 5,29, 5,23; Paryż 34,89, 34,98, 34,80; Praga 22,10, 22,15, 22,05; Szwajcaria 172,67, 173,10, 172,24; Włochy 45,38, 45,50, 45,26.

Tendencja: niejednolita.

**PAPIERY WARTOŚCIOWE**

3% poz. budowlana 47,75—47,50—47,75; 4% poz. inwest. seryjna 117,75—118; 5% poz. konwersyjna 68,15; 5% poz. kolejowa 63,25; 6% poz. dolarowa 74,75—74,50—74,63; 4% poz. premj. dol. 53,45—53,40; 7% poz. stabiliz. 78—77,38—77,75; 7% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 71—71,25; 8% l. z. ziemskie dol. 50; 4½% l. z. ziemskie 54,50—54—54,25; 5% l. z. m. Warszawy 71,25; 8% l. z. m. Warszawy 62,25—62,75; 5% l. z. Kalisza z 1933 r. 50, stare 55,75; 5% l. z. Łodzi 54,75—55; 5% l. z. Siedlec 49,50; 6% obl. Warszawy 1926 r. VI. em. 63; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX, em. 61,50.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: mocniejsza.

**AKCJE**

z dnia 4 października 1934 r.

Bank Polski 95; Warsz. T. Fabr. Cofeku 27,50; Lilpop 10,15; Starachowice 13. Tendencja: mocniejsza.

## Cudowna rurka Przychistala

„Epokowy wynalazek” który zaprowadził go za kraty

Pośród gości aresztu śledczego w Gdyni znajduje się Stanisław Przychistał, który, gdyby nie fakt, że siedzi on za kratami, uważany być mógł za jednego z najbardziej nieprzeciętnych wynalazców XX wieku.

Stanisław Przychistał wynalazł bowiem krótką i grubą rurkę, zakończoną ostro naostrzonym szpicem. Z rurką tą Przychistał spacerował po magazynach „Cukroportu” i zbliżając się do stosu worków, silnym pchnięciem przebijal worek, poczem trzymając rurkę niewidocznie w ręku, skierowywał drugi jej wyłot do kieszeni marynarki o bardzo obszernych rozmiarach.

W ten sposób przez rurkę do kieszeni sypać się zaczynał cukier.

Przychistał tymczasem wesoło rozmawiał z pracującymi dokoła robotnikami, a magazynierów ostrzegał nawet przed nieuczciwymi ludźmi.

Czuąc, że kieszeń nie może więcej zmieścić cukru, wynalazca rurki nieznacznie wpuszczał ją również do kieszeni i zatykając worek, szedł dalej. W ten sposób zwiadał Przychistał magazyny „Cukroportu”, „Luszczarni Ryżu” i inne. Lubił opręć się czasem o worki z inną zawartością i w ten sposób nie czyniąc nikomu większych strat, miał zawsze spore zapasy różnych produktów.

Dopiero onegdaj spotkała go przykrość.

Właściwie najpierw policja a później dopiero przykrość. Ścisłe biorąc, nastąpiła ona w chwili, gdy w czasie rewizji po jego „kieszeniach-składnicach” znaleziono cudowną rurkę.

Pana Przychistała martwi nie tyle to, że za systematyczne kradzieże skazany zostanie przez Sąd Grodzki, ile raczej fakt, że tajemnica jego wynalazku zostanie zdradzona, że istnienie cudownej rurki będzie odtąd wiadome magazynierom składów portowych i, że wreszcie tak pomysłowy wynalazek zostaje skazany wskutek rozgłosu na zagładę.

## Gdy „Kaczka” czuwa...

Nieudala wizyta szajki złodziei z Poznania w Bydgoszczy

Jeden z wywiadowców brygady śledczej w Bydgoszczy, dzięki długoletniej praktyce i znakomitej zaiste pomieci wrozkowej, doszedł w swym trudnym zawodzie do takiej zadziwiającej wprawy, że wśród tłumu, np. podczas targu, jarmarku, czy licytacji — rozpoznaje bez trudu bardziej znanych i „zawodowo pracujących” doliniarzy, szopenfeldziarzy, hazardystów itp. Wywiadowca ów zna nie tylko przedstawicieli i członków bydgoskiego świata złodziejskiego, lecz i „zawodowców” prawie z całej Polski, którzy chociażby raz tylko do

Bydgoszczy zawitali na „gościnne występy”. Odwrotnie możnaby to samo powiedzieć o wielu doliniarzach i innych przedstawicielach kunsztu złodziejskiego, którzy bydgoskiego wywiadowcę, zwanego przez nich „Kaczką” znają aż nadto dobrze.

Specjalnością i ulubionym systemem pracy wywiadowczej p. „Kaczki” jest profilaktyczne likwidowanie przybyłych, a znanych mu złodziei na t. zw. gościnne występy.

Podczas ostatniego targu wywiadowca ów udał się swoim zwyczajem na rynek, rzucając od czasu do czasu argusowem okiem na co bardziej podejrzane typki. W wyniku tej lustracji przymknęto 31-letniego Kazimierza Sowińskiego, 25-letniego Mieczysława Tygielskiego i 24-letnią Wandę Wildman, dobraną trójkę, stanowiącą znaną szajkę szopenfeldziarzy z Poznania. Jak się okazało przybyli oni do Bydgoszczy specjalnie z okazji targu, na gościnny występ. Na szczęście zdołano ich jeszcze przed „akcją” osadzić w bezpiecznym miejscu.

## Hojna ofiara policji na powodzian

Na apel Głównego Policyjnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie oficerowie i szeregowi Policji Państwowej województwa pomorskiego zadeklarowali na ten cel 4.206 zł. Suma ta została wpłacona do Głównego Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi nawet z pewną nadwyżką, gdyż wpłacono ogółem 4.282,05 zł.

## Stado owiec pod kołami pociągu

Na odcinku kolejowym Obkas — Cerkwica w opw. sepońskim wieśniaczka Teresa Schliep z Obkasu pasła w pobliżu toru kolejowego swoje stado owiec. W tym czasie od strony Nakła zdążyła do Chojnice pociąg osobowy. Mijając miejsce, w pobliżu którego pasły się owce, maszynista zaczął dawać sygnały ostrzegawcze które jednak odniosły wręcz przeciwny skutek. Spłoszone gwizdem lokomotywy stado owiec rzuciło się na tor prosto pod koła pędzącego pociągu. Śledem owiec zo stało przytem zabitych.

Nje darmo snad mówi się, że owca jest stworzeniem głupim...

## Kenfiskata „Słowa Pomorskiego”

Nr. 228 „Słowa Pomorskiego”, wydany na piątek, 5 bm., został skonfiskowany za umieszczenie artykułu p. t. „Głęboka niechęć przeciw biurokracji”.

## Premjowanie klaczy i źrebic na Pomorzu

Celem zachęty włościańskich hodowców do racjonalnego wychowu konia szlachetnego półkrowi urzędza Pomorska Izba Rolnicza premjowanie klaczy i źrebic w następujących miejscowościach: we wtorek, dnia 16 października br. o godz. 9,30 w Gostycynie, pow. Tuchola, we wtorek, dnia 16 października br. o godz. 14,00 w Brusach, pow. Chojnice, w srode, dnia 17 października br. o godz. 9,30 w Bródniczy (na targowisku).

O nagrody mogą konkurować tylko klacze szlachetne półkrowi i ich potomstwo żeńskie, będące w posiadaniu włościan. Pierwszeństwo mają klacze własnego chowu, zapisane w pomorskiej księdze stadnej i pochodzące po ogierach państwowych lub licencjonowanych. Ubiegający się o nagrodę winien przedłożyć odpowiednie rodowody.

Przewidziane są nagrody pieniężne za klacze 3-letnie i starsze oraz za racjonalnie odchowane źrebice, a za grupy hodowlane składające się conajmniej z 3 sztuk, nagrody honorowe w postaci medalii brązowych i listów pochwalnych. W połączeniu z premjowaniem odbędzie się również licencja klaczy do pomorskiej księgi stadnej.

## Kowalewo

— Założenie oddziału Zw. Strzeleckiego. W dniu 1 bm. odbyło się z inicjatywy inż. Linowskiego założenie Oddziału Związku Strzeleckiego w maj. państw. Frydrychowo pow. wąbrzeskiego. Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem p. Starosty Kalksteina wybrano zarząd oddziału. Na prezesa powołano przez aklamację p. W. Linowskiego, na wiceprezesa p. T. Pankowskiego, na sekretarza p. L. Postoja

## Pamiętaj o braciach

dotkniętych klęską powodzi!

## Nabożeństwo różańcowe

Powstanie i rozwój

Miesiąc październik, podobnie jak miesiąc maj, poświęcony jest specjalnej czci Bogarodzicy. O ile nabożeństwa majowe gromadzą wierny lud do zbiorowej modlitwy przed obrazem Najsw Panny, o tyle, „różaniec”, nabożeństwo praktykowane najczęściej w październiku, a tak ulubione przez nasz lud szczerze katolicki — odmawiać można nie tylko w kościele, ale na każdym innym miejscu i o każdym czasie.

Od najdawniejszych czasów rachuby chrześcijańskiej był zwyczaj odmawiać nie jeden, ale więcej paciery. Aby skupienie w modlitwie nie doznało przeszkody, używano kamyczków lub kuleczek w takiej ilości, w jakiej zamierzało powtarzać poszczególne modlitwy. Kamyki te wzgl. kulki przekładano w miarę odmawianych paciery z jednej ręki do drugiej. Później podziurawiono kulki i nawlekało je na nitkę. Tak powstały nasze dzisiejsze różańce.

Nazwano to nabożeństwo różańcem od owej Róży Mistycznej, czyli wianki róż — modlitw ku czci najważniejszych tajemnic wiary katolickiej. Zresztą każde odmówione pobożnie „Zdrowaś Marja” stanowi jakoby kwiatek róży, a większa ilość tych modlitw składa się na wianek różany, spleciony na cześć N. Marji Panny.

Nabożeństwo różańcowe zaprowadzone zostało z początkiem XIII wieku przez św. Dominika w czasach, kiedy wśród wiernych Kościoła wielkie szkody czyniła sekta Albigenów, występujących m. in. przeciw N. Marji Pannie. Wskutek prośby św. Dominika objawiła się mu Matka Boża i wskazała różaniec, jako nowy sposób nauracania niewiernych.

Uprzywilejowane przez papieży nabożeństwo różańcowe znane było w Polsce już w połowie XIII wieku i przez szereg stuleci było to nabożeństwo wspaniałą szkołą cnót chrześcijańskich dla ojców i dziadów naszych.

## Składka na mundury strzeleckie w pow. toruńskim

W dalszym ciągu akcji składkowej na umundurowanie niezamożnych strzelców w pow. toruńskim, p. dr. Stemplewski zadeklarował zł. 12, wzywając do następnych ofiar pp. inż. Zagrodzkiego z Chełmży, Waligórze z Papowa Biskupiego, Grzybowski z Bocienia i Dziadowskiego z Mirakowa.

## Chełmza

— Zebanie Rzemiosła. W gabinecie p. burmistrza odbyło się zebranie starszych cechów powiatu toruńskiego, na które przybyli delegaci z miasta Podgórze, Chełmży i innych miejscowości powiatu. W zebraniu wziął udział p. starosta Rogowski oraz pp. insp. szkolny powiatowy, inspektor pracy, kierownik szkoły dokształcającej, nacelnik Urzędu Skarbowego, delegat Izby Rzemieślniczej, burm. Starnowski z Podgórze i wiceburmistrz Nowicki z Chełmży w zastępstwie burm. Kurzetkowskiego. Przedstawiciele rzemiosła przedstawili swoje bolączki a mianowicie sprawę uprawiania nielegalnego procederu rzemieślniczego przez osoby do tego nieuprawnione, sprawę szkoły dokształcającej (zdano mianowicie przeznaczenia jednego dnia w tygodniu dla uczestników tej szkoły zamiast jak dotychczas szkoły wieczorowej, odcinającej prawie w każdym dniu tygodnia uczniów od pracy) i inne, które życzyliwie przez p. Starostę były przyjęte do wiadomości z równoczesną obietnicą przychylnego ich potraktowania w ramach istniejących możliwości.



Łuska, cerę  
nielegnujcie  
odtłuszczającym pudrem  
higijenicznym dra-Lustra  
tudzisz  
pudrem marmurowym  
„MIRACULUM”

## Tragedja nieślubnej matki przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego

W owartek przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu rozpatrywano sprawę o dzieciobójstwo.

Na ławie oskarżonych zasiadła 19-letnia służąca Regina Kościelniak, zamieszkała w Biskupicach. Akt oskarżenia zarzuca jej, iż urodzona w dniu 14 marca 1934 r. córkę zaraz po wydaniu na świat zakopała w gnoju za świniami. Zwłoki dziewczynki na trzeci dzień dopiero zauważył gospodarz matkobójczyni Jan Napieralski gdy wyryla je z mierzwy świnia i zaczęła objadać.

Oskarżona wyjaśnia, iż ojcem dziecka był jej chlebodawca Napieralski, który dzień przed porodem, gdy ona aby znaleźć inną służbę udała się do pośrednika i powróciła później do zagrody, nie wpuścił jej do mieszkania. Wobec tego nieszczęsna dziewczyna udała się do szopy i tam przenocowała. Gdy nazajutrz z powstałych bólów wyszła na podwórze i doszła do gnojowiska padła tam bezsilna; wtedy zaczął się proces porodowy. Od bóleści straciła przytomność i gdy po jakimś czasie przytomniała znajdowała się już w szopie. Oskarżona przypomnia sobie tylko, iż gdy zaczął się poród zobaczyła w oknie gospodarza, t. j. ojca rodzącego się dziecka jak szyderczo się śmiał.

Następnie z szopy zabrała ją do domu Napieralska i tam położyła do łóżka. Co z dzie-

ckiem się stało — nie wiedziała; sądziła, iż nim zaopiekował się Napieralski, który widział co się działo na gnojowisku. Na trzeci dzień gdy miała wstać przybyła już policja i zabrała ją do więzienia.

Sw. Napieralski zeznaje, iż o porodzie nic nie wiedział i nic nie widział — a zauważył dopiero w trzecim dniu jak jego świnia coś jadła na gnoju; gdy podszedł i zauważył, że jest to trupek nowonarodzonego dziecka odebrał go świnii i zawiadomił władze. W czasie porodu — jak twierdzi — w domu go nie było, gdyż poszedł do swych rodziców, co — jak stwierdził prowadzący dochodzenie policjant — z prawdą się jednak nie zgadzało. Tak samo stwierdzono, że Napieralski utrzymywał stosunki ze służącą, co potwierdzają i sąsiedzi do których skarżyła się żona Napieralskiego.

Sekcja lekarska wykazała, że śmierć noworodka nastąpiła przez uduszenie z braku powietrza pod mierzwą.

Sąd po zamknięciu przewodu ogłosił wyrok skazujący dzieciobójczynię na 1 rok więzienia z zawieszeniem na lat 5.

Tak niski wymiar kary umotywowano tem, iż oskarżona była w sytuacji bez wyjścia, — zwolniona ze służby znalazła się bez pomocy jakiegokolwiek przy porodzie, a ponadto — brakiem dostatecznych dowodów, że to ona przykryła dziecko mierzwą.

## Dotkliwa porażka bokserów „Polonji” przez pięściarzy „Goplanji”

Ub. środy odbył się w Resursie Kupieckiej w Bydgoszczy mecz bokserski pomiędzy drużyną pięściarzy sekcji bokserskiej B. K. S. „Polonja”, a zespołem pięściarskim „Goplanji” z Inowrocławia. Zawotc te zakończyły się przewidywaną klęską pięściarzy bydgoskich w ogólnej punktacji 8:4.

Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki techniczne: Waga papierowa: Niedziela (Goplanja) — Sobeki (Polouja) nie przyniosła rezultatu. Waga musza: Czajkowski (G) — Rnke (P) zakończyła się również remisem. Waga kogucia: Loda (G) — P'etryga (P) przyniosła zwycięstwo i jedyne dwa punkty, oprócz dwóch osiągniętych z remisów „Polonji”. Waga lekk.: Stube i (G) — Wardanowski (P), zwyciężył Stubbe przez ogłoszenie technicznego k. o. przez sędzię w trzecim starciu. Waga piórkowa, w której miał się spotkać Niem-

czyk (G) z Boguckim (P) przyniosła przez walkower dwa punkty „Goplanji”, gdyż zawodnik „Polonji” nie stawil się do walki. Waga półśrednia: Łuczak (G) — Kościelniak (P) przyniosła zwycięstwo Łuczakowi, który znokautował przeciwnika w pierwszym zaraz starciu. Spotkanie Śmiejkowskiego (G) z Helakiem w walce wag półśrednich sędzia poprostu zmuszony był przerwać, ze względu na nieumiejętność walki zawodników. Walka wag półciężkich członków drużyny „Goplanji” Stubbego i Olszowskiego zakończyła się zwycięstwem Stubbego.

Ze względu na niski poziom zawodników reprezentujących „Polonje”, walki: były mało ciekawe. Na ringu sędziował, z rozpaczą spoglądając na niektóre „walki”, p. Stefan Kościelski z Bydgoszczy.

Dzień

w Toruniu

sobota  
6  
paździer.

NAJWYTWORNIEJSZE I NAJWIĘKSZE  
KINO MARS  
TORUNIA

ul. Warszawska

## Czy Lucyna to dziewczyna?

z udziałem:

Jadwigi Smorskiej  
Mieczysława Cwiklińskiej  
Eugenjusza Bodo  
Zygmunta Chmielewskiego  
Kazimierza Skalskiego  
Władysława Grabowskiego  
Zofii Czaplńskiej

NADPROGRAM:

Tygodnik ze złotej serji „Foxa”

Początek o godz. 17, 19 i 21.  
W niedzielę o godz. 15, 17, 19 i 21.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 10 października wyłącznie dyżurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska; na Bydgoskim Przedmieściu apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem apteka Pod Łabędziem, ulica Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ:

— 5 b. m. — „Romans”.  
— 6 b. m. — „Romans”.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Czy Lucyna to dziewczyna?”  
PALACE: „Niebieskie ptaki” oraz rewja „Coś dla każdego”.  
LIRA: „Syn King-Konga”.  
SWIATOWID: „Czar wieżańskiego walca”.

ZEBRANIA.

— 5 b. m., godz. 20, w hotelu Wiktorja. ul. Żeglarska — Klub Psychologów.  
— 5 b. m. Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej.

ZABAWY.

— 6 b. m. godz. 20, w „Tivoli” przy ul. Bydgoskiej — zabawa „Rodziny Policyjnej”.

## Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

**Polecamy restauracje i kawiarnie**  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

**Najlepsza okazja kupna:**

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń Czerwona Droga 35 tel. 312 Piwa, porter limoniady woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16 Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Z miast:**

— Koncert instrumentalno-wokalny. Pomorskie Konserwatorium Muzyczne w Toruniu chce przyczynić się do zasilenia funduszu dla Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, urządził w wtorek, dnia 9 października r. w auli gimnazjum państw., im. Kopernika, koncert instrumentalno-wokalny o bardzo bogatym programie. Ze względu na to, że dochód przeznaczony jest w całości na tak wzniosły cel, impreza powyższa oraz głębokie poczucie obowiązku obywatelskiego ze strony Konserwatorium Muzycznego zasługuje na gorące poparcie ze strony społeczeństwa.

— Z urzędu stanu cywilnego. Dnia 3 bm. zawarł związek małżeński: sierżant zawodowy Bronisław Karabasz z Martą Stawską. Zgłosił urodzenia: robotnik Leon Świechowicz (syna) robotnik Stanisław Roszak (syna) i szwajcar Antoni Szymecki (syna). Zmarł: Zbyszek Leon Królówczyk półtora roku.

— Zabawy taneczne. W czwartek, 4 bm. w kawiarni „Pomorzanka” odbył się dancing urządzony przez oddział żeński Związku Strzeleckiego w Toruniu, zaś w lokalu „Esplanada” odbył się wieczór towarzyski zorganizowany przez Organizację PWK. Obydwie zabawy, z których całkowity dochód organizacje przeznaczyły na cele kulturalno-oświatowe i pomocy dla biednych, cieszyły się dużą frekwencją publiczności.

— Nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w piątek, 5 bm. o godz. 19. Na porządku obrad sprawa budowy linii tramwajowej na ulicy Lubickiej i sprawa przydziału parcel pod budowę domów.

— Kursy krawiectwa i trykotarstwa dla dorosłych rozpoczyna się w piątek, dnia 5 października o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej Strumykowa 4. 7426

Eugeniarzyk rzym.-kat.

Piątek: Placyda m. — Sobota: Brunona ap.

— Brydż Polskiego Białego Krzyża. Polski Biały Krzyż urządził w sobotę 6 bm. o godz. 19 w salach Kasyna Garnizonowego dla swoich członków i gości wieczór brydżowy. Jkny celi i cenne nagrody ściągną niewątpliwie całe nasze towarzystwo. Pierwszą nagrodę stanowi przepiękny obraz prof. Mieczysława Siemińskiego ofiarowany laskawie przez artystę. — Obraz ten oglądać można na wystawie w Dworze Artusa.

— Związek Weteranów Powstań Narodowych RP. 1914-19 koło Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 5 bm. o godz. 20 w lokalu p. Lewandowskiego, Kopernika 28. O liczny udział prosi Zarząd.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Najbliższym przedstawieniem teatru w Toruniu będzie powtórzenie słynnej sztuki Edwarda Sheldona „Romans”, która ukaże się w piątek w sobotę i w niedzielę na przedstawieniach wieczornych. Premiera ostatniej nowości repertuaru sceny to-

## W starych czerwonych murach Gimnazjum Zeńskiego Z zebrania opieki rodzicielskiej

Stare, czerwone mury Miejskiego Gimnazjum Zeńskiego znów się odezwały aby zaprosić testować przeciw wypadłej niedawno uchwałę zlikwidowania tej placówki naukowej, która przez długie dziesiątki lat wypuszczała ze swych podwoi liczne zastępy młodzieży — młodzi i młodsze — z całą pewnością — dobrze przygotowanej do życia obywatelskiego.

Odezwały się te mury dnia 28 września br., z okazji walnego zebrania rodziców, które odbyło się pod przewodnictwem p. wojewodzie Kirtiklisowej, w obecności grona nauczycielskiego. Tłumnie przybycie rodziców, świadczące o ich olbrzymim zainteresowaniu sprawami szkolnymi, jak też życiem młodzieży w szkole i poza szkołą. Przyznać tu należy, że wysoko postawione organizacje młodzieży tego zakładu spełniają powierzone im role i młodzież wyrobiona ideowo potrafi po opuszczeniu szkoły pójść w szerokie masy, ufną w swe siły, z wiarą w dobro przyszłość. Wielką zasługę na tem polu mają pp. Cwiklińska i Laudowiczowa, oddane duszą tak harcerstwu, jak i Straży Przedniej. Korzystając z zainteresowania rodziców, wygłosiły one na walnym zebraniu bardzo obszernie i interesujące referaty na temat powyższych organizacji. Obydwa referaty wywołały żywą dyskusję

ruńskiej jak i jej powtórzenie dnia następnego spotkały się z uznaniem tutejszej prasy i powodem w publiczności, sądząc tedy należy, że i następne ostatnie przedstawienia tej fascynującej sztuki zyskają wielki sukces. „Romans” zostanie wystawiony w niezmięnionej obsadzie premierowej z pp.: Mazarekówną, Ostoją-Staszewską, Pobóg-Kielanowskim w głównych rolach oraz pp. Kopeczyńską, Świecieką, Plewiczem i Koczanowiczem. Reżyserja dr. Pobóg - Kielanowski, oprawa dekoracyjną Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę popołudniu na przedstawieniu po ośmiu dniach dana będzie po raz ostatni świetna sztuka Stanisława Miłaszewskiego „Drogi imię miłości” w premierowej obsadzie zespołu.

Przedprzedaż biletów na powyższe przedstawienia odbywa się w Towarzystwie Krajoznawczym (gmach Ratusza) w godzinach od 9-tej do 20-tej; w dzień przedstawień od godziny 9-tej do 17-tej, od 18-tej do końca pierwszej przerwy w kasie teatru.

— „Pan Jowialski” na budowę szkół powszechnych. Dnia 8 bm. o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbędzie się przedstawienie pt. „Pan Jowialski”. Dzięki głębokiemu zrozumieniu potrzeb szkoły powszechnej przez Dyрекcję Teatru dochód z przedstawienia przeznaczony został na cele budowy szkół powszechnych. Ceny od 1,45 zł. do 0,25 zł. winny zachęcić jak najszerszą masę społeczeństwa do skorzystania z okazji ujrzenia tej sztuki i spełnienia przy tej okazji czy obywatelskiego.

wśród zebranych, która jednak w dniu tym ze względu na późniejszą porę zakończoną być nie mogła; dalszy jej przebieg przesunięty został na najbliższe, specjalnie w tym celu zwołane zebranie.

Ponieważ referaty o których powyżej mowa, są dokładnym naświetleniem tak rozpowiedzionych dziś na gruncie szkolnym organizacji, podamy je w najbliższych dniach w streszczeniu w nadziei, że usuną niejedno bielmo z oka i niejedną wątpliwość u chwiejnych osobników naszego społeczeństwa.

Po ożywionej dyskusji wywołanej temi referatami przystąpiono do wyboru nowego zarządu opieki szkolnej. Hucznie oklaskami przyjęto jednogłośnie projekt pozostawienia koła zarządu w jego dotychczasowym składzie, a mianowicie: p. wojewodzina Kirtiklisowa jako przewodnicząca, p. prezes Radowski jako zastępca, p. kapitan Kałinka jako sekretarz i p. Kawecka jako skarbniczka.

Pozostała część zarządu stanowić będą przewodniczący patronatów poszczególnych klas.

Można żywić nadzieję, że pod tem kierownictwem prace zarządu opieki szkolnej przy Miejskim Gimnazjum Zeńskim pójdą właściwie torami.

## Jubileusz 40-lecia I. gniazda „Sokoła” w Toruniu

Gniazdo I-sze „Sokoła” w Toruniu odchodzić będzie w niedzielę dnia 7 10. b. r. uroczystości 40-lecia istnienia z następującym programem:

Godz. 9,30 ogólne spotkanie się władz sokolich i prezesów poszczególnych Gniazd w Dworze Artusa, Stary Rynek 6 oraz zapisywanie się do „Księgi Pamiętkowej”.

Godz. 11-ta zbiórka wszystkich członków gniazd toruńskich, przyjezdnych delegatów i miejscowych towarzyszy (z sztandarami) na plac przy Starostwie Powiatowym.

Godz. 11,05 udanie się władz i prezesów na plac zbiórki.

Godz. 11,20 złożenie raportu.

Godz. 11,30 wymarsz do Bazyliki św. Jana, po mszy św. wymarsz do pomnika Kopernika.

**Na pocztówce**

## Czy Kępa Bazarowa zostanie skazana na odosobnienie?

„Kochany Dniu”. Most drogowy w Toruniu został już niemal całkowicie wykonany. Niedługo zapewne nastąpi jego oficjalne otwarcie i wówczas toruńcy będą mogli wreszcie korzystać z tego najdogodniejszego w Toruniu połączenia obydwu wybrzeży Wisły.

Przy budowie mostu zapomniano jednak o tem, że pomiędzy Toruniem a Podgórzem, połączonych mostem, znajduje się duża wyspa, t. zw. Kępa Bazarowa zamieszkała przez kilkadziesiąt rodzin. Wstęp przez prawie zupełnie odciętą od lądu, Statek przez Wisłę — nie kursuje, schody z mostu kolejowego na Kępę niemal zupełnie się sten-dają do użycia, a z nowego mostu nie wybudowano żadnego dostępu do wyspy.

Czyżby ją skazano na odosobnienie? Przecież nie zasługuje na to. — Można ją lepiej zabezpieczyć przed wyłowami Wisły i na niej

wybudować ośrodek sportów wodnych w Toruniu. Wszystkie miejscowe kluby wioślarskie żeglarskie kajakowe chętnieby tu osiadły. A i niejednego mieszkańca Torunia wybudowałby sobie na Kępie wile. Z odosobnionej wyspy można by stworzyć dzielnicę trunińską. Ale dlatego należałoby Kępie Bazarowej dać odpowiednie połączenie z miastem.

Zasadniczo jeszcze nie jest zapóźno. Jeszcze nawet przed otwarciem nowego mostu można by wybudować schody na wyspę. Wartość posiadałyby ogromną a kosztowałyby stosunkowo mało, Trzeba tylko chcieć. To prawie wszystko.

Wierzę, że powyższy list na łamach „Dnia” znajdzie należyty odzew: zrozumienie u kompetentnych w wspomnianej sprawie czynników.

Łącząc wyrazy poważania.

Or,

## KINO „LIRA”

Prapremjera w Polsce u nas w Toruniu!  
Wstrząśnie nerwami milionów ludzi.  
Cud techniki, który zadziwił świat.  
23 mtr. potwór!

## Syn King-Konga

Dalszy ciąg słynnego i niezapomnianego King Kinga, który mu niczem nie ustępuje a nawet go przewyższa.

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

## Pan Wojewoda na wystawie art. malarza Siemińskiego

Onegdaj p. Wojewoda Kirtiklis zwiędził wystawę znanego malarza akwarelisty p. Siemińskiego, urządzoną, jak kilkakrotnie podawaliśmy, w salach „Dworu Artusa” w Toruniu. P. Wojewoda którego oprowadzał p. Siemiński, żywo interesował się wystawionymi pracami.

## Zakończenie sezonu w Klubie Wioślarskim

Klub Wioślarski w Toruniu, jak i inne ośrodki sportów wodnych w całej Polsce, zamyka swój sezon sportowy w nadchodzącą niedzielę. Uroczystości zakończenia ćwiczeń wioślarskich składać się będzie z następującego programu: godz. 9,15 — msza św. w katedrze św. Jana; godz. 15 — zbiórka wioślarzy, przemówienie prezesa, defilada łodzi, opuszczenie bandery; godz. 16 — wspólny bankiet; godz. 20 — wspólna herbatka w jednej z kawiarni toruńskich.

## Nauczmy się odpoczywać

W ubiegły czwartek w sali Dworu Artusa, znana prelegentka p. Ankiewiczowa z Warszawy wygłosiła ciekawy odczyt p. t. „Nauczmy się odpoczywać”. Wysłuchało ją z wielkim zainteresowaniem około 200 pań, oraz jeden pan, który znajdując się w absolutnej mniejszości nie mógł nawet w ogólnej dyskusji zabrać głosu.

## Pierwsza kwota w wysokości 500 zł. na Challenge 1936

Zarząd Obwodu Miejskiego L. O. P. P. komunikuje, że miejscowe koło L. O. P. P. pracowników cywilnych Parku 4 pułku lotniczego z urzędzonej imprezy ogrodowej w dniu 16-go września wpłaciło do tut. Obwodu kwotę 500 zł z przeznaczeniem na Challenge 1936 r. Jest to zatem pierwsza kwota jaka wpłynęła na nowy fundusz Challenge'owy.

Zarząd Obwodu Miejskiego spełniając miły obowiązek, wyraża za naszym pośrednictwem gorące podziękowanie całemu zarządowi koła LOPP, pracowników cywilnych Parku 4 p. 1, a w szczególności prezesowi p. kpt. pil. Dubrowskiemu i sekretarzowi p. Ejme za wykazaną ruchliwość w kole i tak okazałe zasilenie funduszu Challenge'owego.

## B. właściciel kawiarni „Savoy” przed sądem

Za sprzedaż wódki bez koncesji — 500 zł kary

Przed wydziałem karnym toruńskiego Sądu Grodzkiego znalazła się sprawa Antoniego Nałaskowskiego, b. właściciela kawiarni „Savoy” przy ul. Chełmińskiej, oskarżonego o sprzedaż bez zezwolenia napoi wysokokowych. Ponieważ oskarżony na rozprawę się nie stawiał, przewód sądowy odbył się zaocznie.

Sąd, po wysłuchaniu zeznań świadków, wydał wyrok, skazując Nałaskowskiego na karę 400 zł grzywny, 100 zł kary dodatkowej, 50 zł kosztów sądowych.

**Na białym czworoboku.**

## Mars - „F.P. 1 nie odpowiada”

Chodzi o wielki wynalazek, sztuczną wyspę która zakotwiczona na oceanie Atlantyckim, stanowiłaby bazę dla aeroplanów, kursujących pomiędzy Europą a Ameryką. Znakiem lotnik Elksen, dzięki pomysłowej reklamie, umożliwił realizację tego planu, którego autorem jest przyjaciel jego, inż. Droeste. Obu przyjaciół dzieli później kobieta, godzi zaś śmiertelne niebezpieczeństwo.

Są w tym filmie pewne niejasności. Trudno pojąć jakim cudem jeden czarny charakter potrafił narobić w krótkim czasie tyle szkody, zupełnie jak gdyby się obracał pośród samych niedołęgów.

Na czoło wykonawców wysuwa się Charles Boyer, doskonały aktor i wybitnie piękny mężczyzna. Partnerka jego, Daniela Parol nie zasługuje niestety na pochwałę.

Mar.

# Z całego kraju

## Warszawa

### SAMOBÓJSTWO ADWOKATA.

Pod pociąg osobowy jadący do Grodziska rzucił się jakiś mężczyzna w wieku lat około 60. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenie policyjne ustaliło, że tragicznie zmarłym jest adw. Zenon Sleszyński. Adw. Sleszyński był prezesem „Bridge-Clubu”, który mieścił się w lokalu kawiarni „Italia”. Klub ten po kilku tygodniach istnienia znalazł się pod opieką policji, która ustaliła, że odbywa się w nim gra hazardowa. Klub zlikwidowano, a właściciela pociągnięto do odpowiedzialności. Kiedy władze rozpoczęły dochodzenie napłynęło szereg skarg pracowników o przywłaszczenie kaucji.

W poniedziałek sprawa znalazła się na w-kandzie Sądu okręgowego. Akt oskarżenia zarzucał adw. Sleszyńskiemu, przywłaszczenie kaucji w sumie paru tysięcy złotych. Mimo twierdzeń oskarżonego adwokata, że kaucja została pobrana od intendenta klubu Zabłockiego w formie pożyczki, sąd nie dał wiary przedstawionym argumentom i skazał adw. Sleszyńskiego na rok więzienia. Połowa kary została darowana z mocy amnestji, pozostała zaś część zawieszona na przeciąg roku.

Widocznie wyrok skazujący wywołał tak silną depresję w skazanym, iż popełnił on samobójstwo.

### FURJAT CIĘŻKO PORANIŁ SIOSTRĘ MIŁOSIĘRZDZIA.

W szpitalu Jana Bożego w Warszawie wydarzył się wstrząsający wypadek. W szpitalu tym od kilku lat na oddziale 4 (niebezpiecznie chore) przebywał chory umysłowo Franc. Chlewiek. Od pewnego czasu zdradzał on objawy zaostrzenia się stanu choroby, tak, że obsługa oddziału bojąc się nagłego ataku furji, czyniła starania o umieszczenie go w osobnym pokoju.

Onegdaj Chlewiek zdobył skądś nóż kuchenny, ukrył go i widąc przechodzącą siostrę miłosierdzia rzucił się na nią, zadając 13 głębokich ran na całym ciele i kopiąc nogami. Niebezpiecznego furjata rozbroiła obsługa i inni chorzy. Stan ofiary warjata jest bardzo ciężki, wskutek doznanych ran.

## Łódź

### ZYWCEM SPALONA W PŁONĄCEM DOMOSTWIE.

We wsi Galkowo, gm. Ciałej, w powiecie konińskim wybuchł pożar w zagrodzie Stanisła wa Langnera. Zanim mieszkańcy ujęli ogień, płomienie ogarnęły cały budynek i o ratunku nie mogło być już mowy.

W czasie pożaru wydarzył się wypadek. — Starsza córka Langnera, Stanisława, chcąc ratować pościel, wpadła do płonącego domu. W momencie gdy dziewczyna znalazła się w izbie zawałił się przepalony dach, przyniatając nie szczęśliwą wieśniaczkę.

Na ratunek córce skoczył Langner i z lewdością zdołał ją wyciągnąć spod płonących

### Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 4 bm, o godz. 7 rano:

W Krakowie (— 2,68) — 2,72; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,02) 1,00; w Przemyślu (San) (—1,98) — 2,06; w Zawichoście (1,38) 1,40; w Warszawie (1,26) 1,25; w Wyszakowie (Bug) (0,18) 0,17; w Puitusku (Narew) (0,33) 0,33; w Płocku (0,75) 0,72; w Toruniu (0,78) 0,75; w Fordonie (0,85) 0,83; w Chelmie (0,64) 0,59; w Grudziądzu (0,87) 0,85; w Korzeniewie (1,03) 1,00; w Pielku (0,30) 0,27; w Tczewie (0,27) 0,22; w Einlage (2,20) 2,20; w Schiewenhorst (2,46) 2,48.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 3 bm, 12,4 st. C.; a w dniu 4 bm, 13 st. C.

Temperatura powietrza: w dniu 4 bm, 15 st. C. (maksymalna 25 st. C, minimalna 12 st. C). Kierunek wiatru: południowo zachodni.

belek. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła

## Stanisławów

### TRAGICZNA POMYLKA PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA

Dochodzenia w sprawie śmierci samobójczej kasjera magistratu m. Stanisławowa śp. Gordziejewicza wykazały, iż urzędnik ten padł ofiarą tragicznej omyłki. W czasie skontrolowania kasowego, nie można było znaleźć w kasie 60 obligacji Banku Polskiego na sumę 6000 zł. wystawion. imiennie na gminę m. Stanisławowa.

Gordziejewicz, przekonany, iż podejrzewają go o kradzież popełnił samobójstwo przez powieszenie w biurach magistratu. Tymczasem dopiero dziś rzekomo skradzione obligacje znalazły się.

## Poznań

### W CENTRUM MIASTA STANIE DRAPACZ CHMUR

Na pl. Wolności przystąpiono do rozbicia jednego z gmachów, na którego miejscu ma stanąć drapacz chmur. W gmachu tym znajduje siedzibę PKO.

## W ciągu dwóch lat — 1.200 polskich drużyn harcerskich powstało w Stanach Zjednoczonych A. P.

Harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P., istniejące zaledwie od dwóch lat, rozwija się w bardzo szybkim tempie. Obecnie istnieje już 1.200 drużyn przeważnie w okolicach Chicago, gdzie mieści się główny ośrodek ruchu harcerskiego wśród Polonji amerykańskiej.

Ogółem liczba harcerzy, zgrupowanych w Harcerstwie Polskiem przy Narodowym Związku Polaków, wynosi obecnie około 50.000 osób.

Akcja szkolenia harcerzy postępuje również naprzód. Na wzór szkoły harcerskiej dla instruktorów na Buczu zorganizowana została w Cambridge szkoła instruktorska, mieszcząca się we własnym budynku i posiadająca własne boiska, tereny sportowe itd.

Ważną dla rozwoju ruchu harcerskiego wśród wychodźstwa w Ameryce jest sprawa wysyłania na ten teren instruktorów z kraju, na których zapotrzebowanie jest w Stanach Zjednoczonych coraz większe.

## Znaczne zmniejszenie się ruchu reemigracyjnego

Równoległe ze znacznym zmniejszeniem się emigracji, w okresie ostatnich pięciu lat obserwuje się wielki spadek ruchu reemigracyjnego. Podczas gdy w r. 1928 powróciło do Polski 119.080 reemigrantów, w r. 1933 zarejestrowano powrót zaledwie 18.834 wychodźców, czyli o 84,2 proc. mniej.

Reemigracja z krajów pozaeuropejskich w tym czasie zmniejszenie się o 36 proc. w okresie pięcioletnim (w r. 1928 — 6.159 reemigrantów, a w r. 1933 — 3.923), emigracja z krajów europejskich zmniejszyła się o 86 proc. (w r. 1928 — 112.921 reemigrantów, w r. 1933 — 14.911).

## Jaką będziemy mieli pogodę w październiku?

Dienniki warszawskie podają przepowiednię pogody ziemianina, Józefa Szafflera, meteorologa-amatora. Według jego prognozy tego roczny październik ma naogół przedstawiać się pomyślniej, niż zeszłoroczny i będzie mógł być nazwany umiarkowanie, pogodnym miesiącem jesiennym.

Pierwsze dni będą ładne, wesołe i przyjemne. Od 3-go do 5-go wzrost zachmurzenia ze skłonnością do deszczów. W połowie drugiego tygodnia polepszenie się stanu pogody, poczem powietrze ziemne, ale spokojne. Pomiędzy 21 a 23 października spodziewać się należy powietrza bardzo burzliwego i zimnego, szczególnie nocą. Następnie będziemy mieli kilka pięknych dni jesiennych. Pod koniec miesiąca czeka nas zmienne zimno, 29-go i 31-go skłonność do deszczów

Zobaczmy!

## W poszukiwaniu nowych terenów dla szybownictwa

W czasie od 10 do 25 października rb. harcerstwo urządza badawczą wyprawę szybownicową na trasie Gołeszeń — Chabówka celem oblatania i stwierdzenia przydatności na szybownictwo tamtejszych terenów. Wyszukanie nowych terenów przyczyni się znacznie do zwiększenia i rozwoju szybownictwa w harcerstwie, które ma już w tej dziedzinie duże doświadczenie.

Wyprawa organizowana jest z własnych funduszy. Badania przeprowadzone będą przez harcerzy na własnych szybowcach.

## Programy radiowe

PIĄTEK, 5 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze” 6,58 Gimnastyka 7,15 Dziennik poranny 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty) 7,35 Chwilka pań domu 7,40 Zapowiedź programu 7,50 Koncert reklamowy 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Muzyka salonowa w wyk. ork. Pawła Goodwin'a (płyty) 12,45 „Wdowa hinduska”, wygłosi p. H. Skarbek-Peretjatkowicz, pogadanka dla kobiet. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Po jednej piosence (płyty) 15,30 Wiadom. o ekspozycji polskiej. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Mikrorewja”, aud. muzyczna ze Studia w oprac. A. Własta z udz. art. teatru „Wielka Rewja”. 16,30 Muzyka lekka (płyty) 16,45 Aud. dla chorych w opr. ks. Rekasa ze Lwowa. 17,15 Koncert kameralny. Wyk.: I. Dubiska (skrzypce), Z. Adamska (wiolonczela), I. Rosenbaum (fortep.), S. Rachmaninow. 17,50 Przegląd wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki. 18,00 Wiadom. rolnicze. 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,15 Recital śpiewaczy J. Czaplkiego. Przy fortepianie prof. L. Urstein. 18,45 „Życie i obyczaje u zwierząt”. „Słoń”, wygł. dyr. Żabiński (odczyt). 19,00, 19,30 Muzyka lekka z restaur. „Gastronomia”. 19,20 Pogadanka aktualna 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport 20,00 „Jak spędzić święto”. 20,05 Pogadanka muzyczna, wygł. prof. R. Chojnacki, 20,15 Koncert symf. z Fil-

harm. Warszawsk. Wyk.: ork. filhar. pod dyr. A. Dolżyckiego i W. Wermitzka (śpiew). W przerwie: Dziennik wiecz. oraz „Jak pracujemy w Polsce”. 22,30 Recytacje poezji (rec. poet. lek.). 22,40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05—23,30 Muzyka tan. z danc. „Adria”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

16,30 Poznań. Pieśni w wyk. G. Krygier-Berneckiej.  
16,45 Lwów. Aud. dla chorych.  
18,00 Lwów. Felj. „Zielone wody”, wygł. p. A. Castello.  
19,00 Poznań. „G. Verdi i jego najwybitniejsi wykonawcy”, reportaż z płyt B. Busiakiewicza, z Queen's Hallu.  
19,05 Lahti. Koncert symf. z udz. Mikołaja Orłowa (fort.).  
19,15 Ryga. Koncert symfoniczny.  
20,00 Bratysława. Koncert symfon.  
20,00 Londyn (National). Koncert symfoniczny  
20,00 Oslo. „Ifigenja w Taurydzie” — opera Glucka.  
20,00 Wiedeń. Koncert symfoniczny.  
20,15 Królewiec. Koncert symfoniczny, posw. utworom R. Straussa.  
20,45 Rzym. „Księżniczka dolarów” — operetka Leo Falla.  
21,00 Koenigswusterhausen. Koncert symfoniczny.  
21,15 Londyn (Regional). „Monsieur Beaucaire” — op. Messager'a.

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy rano wstają zorze”. 6,58 Gimnastyka. 7,15 Dziennik poranny. 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12,10 Koncert Zesp. N. Mańskiej. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Zespoły reweleatorów. 15,30 Wiadom. o ekspozycji polskiej. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Nowości z płyt. 16,30 Słuchow. dla dzieci starszych p. t. „Austerlitz” pióra A. de Montgón i T. Lenotre, przekł. i słowo wstępne I. Rakowskiej (sl. oryg.). 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17,50 „Dom i rodzina”. 18,00 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” z Wilna. 18,10 Życie kultur. i artyst. stolicy. 18,15 Utwory na wiolonczelę i fortepian w wyk. R. Halbera i prof. L. Ursteina. 18,45 „Zulów”, wies. rodzinna Marszałka Piłsudskiego”, wygł. p. W. Pelczyńska (reportaż). 19,00 Koncert z Katowic. 19,20 Odczyt ze Lwowa. 19,30 Utwory skrzypc. w wyk. W. Niemczyka (płyty). 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i A. Wasiel (śpiew). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Recital fort. St. Szpinałskiego. 21,45 „Teatr romantyczny”, wygł. p. St. Miłgawski (szkic liter. aktualny). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka tan. z rest. „Gastronomia”. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23,05 Muzyka lekka i tan. w wyk. ork. radiowej B. B. C. w Londynie (płyty). 23,35 „Łoża Szyderców Teatru Wyobraźni”, nadaje aud. pióra St. Wiecheckiego-Wiecha p. t. „Prose kochanego sądu” (sl. miesz. lek.). 24,00—1,00 Muzyka tan. z dancingu „Paradis”.

Najciekawsze audycje innych radjostacji

17,00 Wilno. Nabożeństwo z Ostrej Bramy.  
19,00 Katowice. Koncert chóru męskiego hut „Baldon”.  
19,00 Beromunster. „Flet czarodziejski” — op. Mozarta. Tr. z Teatru Miejskiego w Bazylei.  
19,20 Lwów. Z cyklu „Miasta i miasteczka” — „Zbaraż”, wygł. p. K. Kuryluk.  
19,30 Poznań. Recital śpiew. Igora Mićulina.  
20,00 Londyn (National). Koncert symf. z Queen's Hallu.  
20,00 Sottens. Recital fortepianowy Imee Ungara.  
20,10 Hamburg. „Polska krew” — operetka Niedbala.  
20,45 Rzym. „Okret Widmo” — opera Wagnera.

# Zakaz przywozu towarów do Polski został zniesiony

Można więc znowu kupować niedoścignione co do jakości i cen obuwie Leisera

# Leiser

Gdańsk, Langgasse 73

7439

## Nasz wielki wybór

# konfekcji damskiej, męskiej i uczniowskiej

wprawia zawsze w zdumienie liczne rzesze kupujących

**EL-DE-KA** Skład fabryczny: Bydgoszcz, Stary Rynek im. Marszałka Józefa Piłsudskiego 23.

## Jan Jarzembek

Gdańsk, Stadtgraben 18. Tel. 24478

PIERWSZORZĘDNY

## ZAKŁAD KRAWIECKI

Wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali. Materiały zagraniczne i krajowe stale na składzie. 5929

## 3 pokojowe

mieszkanie z kuchnią i łazienką, od 15 bm. do wynajęcia. Właściciel Toruń, Podgórna 38, róg Legionów

## Unieważniam

zgubioną przepustkę nr. 197 wydaną przez 4 Pułk Lotn. w Toruniu. Janina Wójcik. 7428

## MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

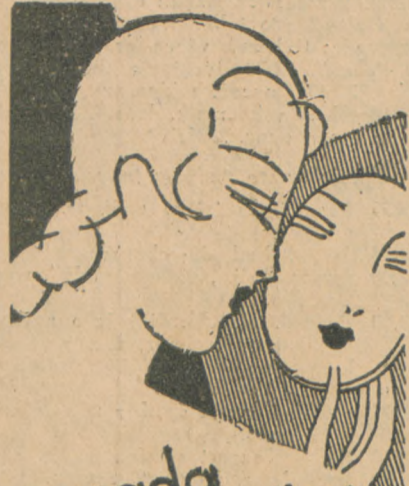
Gdynia

Centrala Mebli

Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

## Szkoły

SKLEPIKI SZKOLNE najtaniej uskutecznią swoje zakupy w Hurtowni Materiałów Piśmiennych i Galanterji **W. Korsak, Toruń** ul. Mostowa 7, róg ul. Ciasnej. 7363



napada  
ze zwierciadłem

wypadnie zawsze  
korzystnie o ile Pa-  
ni dba o świeży  
młody wyglądisto-  
soje stale oprócz  
otrabek i kremu-  
subtelny, dobrze  
dobrany do kar-  
nacji i ściśle  
przylegający



Nr. Km. V. 1323-34

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V Stefan Jarożyński urzędujący w Bydgoszczy, przy ul. Zduny nr. 1 na zasadzie art. 602 i nast. k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 października 1934 r. o godz. 11-tej przystąpi do przymusowej licytacji ruchomości, należących do p. Kazimierza Grochowskiego w Górczycach powiat Bydgoszcz, składających się z: 1 bufetu, 2 stołów rozkładanych, 2 krzesel, 1 kredensu, 1 biblioteki, 1 stołu okrągłego, 2 foteli gobelinowych, 1 kanapy, 1 stolika do cygar, 1 szafy żelaznej, 1 dywanu 3 razy 4, 1 kanapy z obudowaniem, 1 kanapy czerwonej pluszowej, 1 kanapy pluszowej, 2 stołów, 1 witrażu, 4 foteli, 2 gondolek, 1 dywanu 3 razy 3, 2 foteli, 1 lustro duże, 1 dywanu plusz czerw., 11 okien firan ręcznych, 2 łóżek z kompletem, pościelą i nakryciem, 1 szafy, 1 szafy białej z lustrem, 1 umywalki z płytą marm., 2 stolików nocnych, 1 stołu, 1 zegara wiszącego, 1 szyfonierki, 1 dywanu i 1 firan, oszacowanych na łączną kwotę 2.850,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jarożyński, Bydgoszcz, ul. Zduny 1.  
Zlec. nr. 335-8-K 7435

Do akt Nr. Km. 1926-34 1818-34 2172-34 7442

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I, zamieszkały w Gdyni ul. Starowiejska 31a na zasadzie art. 602, K. P. C. ogłasza że w dniu 6 października 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. 10-go Lutego obok domu Petkowskiego: 50 puszek lakieru, 17 kartonów mydła, i 10 kartonów mucholapek — wartość 480,— zł.

o godz. 10,30 w Gdyni przy ul. Starowiejskiej obok Straży Pożarnej: 4 bielizniarki (szafy), 1 biuśko, 1 regał i stół sklepowy, 1 wózek, 1 aparat radiowy 8 lampowy, 1 obraz św. Magdaleny, 2 komplet, kandelabr z rogów, 1 łóżko, 1 stolik kuchenny, 1 lustro, 1 zegar francuski — wartość 775,— złotych.

o godz. 15-tej w Obłuzi obok p. Wieczorka: 2 konie i 1 wóz roboczy.

Powyższe przedmioty oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 4 października 1934 r.

(—) Kamiński, komornik.

#### ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) owdowiały Sylwester Koc, cieśla, zamieszkały w Gdyni Chyloni, przy ulicy Kartuskiej nr. 55, syn Franciszka Koca, cześni i jego żony Franciszki z domu Wileńskiej, zamieszkałych w Gdyni Chyloni, przy ulicy Kartuskiej nr. 55;

2) niezamężna Stanisława Ordziniakówna, krawczyni, zam. w Gdańsku Sopotach, Bedekerweg 12-4 córka Marcina Ordziniaka, rolnika i jego żony Franciszki z domu Marceżyńskiej, zamieszkałych w Karminku, powiatu jarocińskiego chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 16 lipca 1934 r.  
Urządnik stanu cywilnego  
w zast. (—) Stambrowski.

6537

# DRZEWKA I KRZEWY

OWOCOWE, OZDOBNE, IGLASTE, LISCIASTE I BYLINY

POLECAJĄ

## SZKÓŁKI PODZAMECKIE

Mr. FRANCISZKA ZAMOYSKIEGO

pocztą MACIEJOWICE, wojew. Lubelskie

Żądajcie bezpłatnych cenników ilustrowanych!

Żądajcie bezpłatnych cenników ilustrowanych!

Z dniem 1 września r. b.

7124

### OBJAŁEM

Restaurację Dworcową w Ollwie

Zapewniam skora usługę i proszę o laskawe poparcie.

JAN HINZ

Piwo Browaru Haberbusch i Schiele w Warszawie

Salke dworcową do zebrań oddaję bezpłatnie.

### Uwaga!

#### B. S. Właściciele Nieruchomości

Długoletni, wypraktykowany środek wyrobu krajowego uznany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych

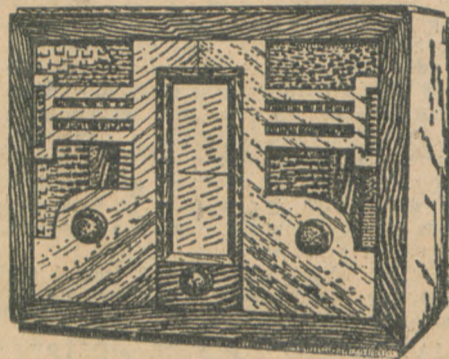
#### „Gumater” i „Gumakit”

najtańszy preparat dla konserwacji dachów. Dachy papowe, blaszane itp. wyreperowane „Gumakitem” a smarowane raz na 10 lat „Gumaterem” stają się niezniszczalne. „Gumater” i „Gumakit” tworzą na dachu dość grubą powłokę jednolitą, nieprzepuszczającą, bardzo przylepną, silnie trzymającą się podłoża, która nie odpryskuje, nie pęka podczas największych mrozów, nie zlewa się w czasie największ. upałów i zawsze pozostaje elastyczna. Wszelkie informacje i kosztorysy udziela bezpłatnie

Przedstawiciel na Pomorze oraz wykonawca tychże robót

W. Bandurski, Toruń, Starom. Rynek 3 — Tel. 565.

### Cud techniki radiowej



RADJO NATANIS 6Z 136

Chcesz się przekonać, to wstąp do

firmy **B. Wojewski Wejherowo**

ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26

kktóra posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 699

Za gotówkę rabat. Za gotówkę rabat.

## LOSY

poleca kolektura — skład cygar

**Konstanty Rzanny**

BYDGOSZCZ, Gdańska 25. Tel. 332

20.000 zł i inne większe wygrane są dowodem szczęśliwej ręki kolektora.

Spis zapowiedzi nr. 302-34 7441

#### ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) rektor Antoni Michna, wdowiec, zamieszkały w Gdańsku — Oliva Jahnstrasse 18, syn małżonków rolnika Józefa Michny, zmarłego w Wielbłądzie pow. starogardzki i zmarłej w Wysoce pow. Starogardzki Marjanny z Genozów,

2) wdowa Pelagia Gintrowska z domu Karczewska zamieszkały w Toruniu, Kazimierza Jagiellończyka 6, córka małżonków rolnika Franciszka i Marjanny z Chudzińskich — Karczewskich, zam. w Górczycach powiat Toruń, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Toruniu i w Ollwie — Gdańsk.

Toruń, dnia 4 października 1934 r.

Urządnik stanu cywilnego

(—) Wojciechowski, asyst. miejski.

#### ZAPOWIEDZ

Niniejszem podaje się do wiadomości, że młodziarz Wilhelm Buhrow, zamieszkały w Kasemark, powiat Gdański, syn zmarłego nauczyciela Wilhelma Buhrowa i jego żony Gertrudy, ur. Karsch, zamieszkałej w Gdańsku i Elsa, Gjsela Asfghl, bez zawodu, zamieszkała w Chelmży, ul. Poniatowskiego 13, córka gospodarza Gustawa Asfahla i jego żony Selma, ur. Baumann, zamieszkałych w Chelmży, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Chelmży i w Gazecie Gdańskiej.

Chelmża, dnia 25 września 1934 r.

7438 (Urządnik Stanu Cywilnego.

#### ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) dentysta Jan Marcin Jeske zamieszkały w Gdańsku Heiligen Geistgasse syn rancisty kołojowego Wincentego Jeski i żony jego Friedy z domu Beil zamieszkałych w Bydgoszczy.

2) fryzjerka Gertruda Pociernicka, zamieszkała w Bydgoszczy Fordońska 4, córka egzaminowanego robotnika na kolei Franciszka Pociernickiego i żony jego Marty z domu Gornatka, zamieszkałych w Bydgoszczy chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w Bydgoszczy i Gdańsku.

Bydgoszcz, dnia 29 września 1934.

Urządnik stanu cywilnego

(—) Danjelowicz w zast.

7436



### Poszukuję

służącą na r. XI 34 ze znajomością gotowania do żydowskiej rodziny. Repsteiner Gdańsk, Pfefferstadt 78 II 7437

Do akt Km. 2575-34 7441

#### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 6 października 1934 r. o godz. 11-tej w Gdyni 3 Oksywie odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 8 płaszczy męskich (zimowych) oszacowanych na łączną sumę 300,— zł, które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Zbiórka kupców w Gdyni 3 przed Posterunkiem Policji Państwowej.

Gdynia, dnia 3 października 1934 r.

(—) Błaszczewicz, komornik Sądu Grodzkiego

#### Zobacz

#### „Kiermasz Światowy”

Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

#### Rzuconą

obelego na pana Rutkowskiego i rodzinę Skrzypniaków, cofam i najmocniej przepraszam. P. Suszyńska, Toruń-Podgórze 5. X. 34. 7427

#### Trykoty

welne i bielizna, firany ze sztuki i gotowe, po najniższych cenach. Juljusz Grosser, Toruń, Łazienna 13 I. 7430

#### Kupię

110 m<sup>2</sup> rur żebrowych kuto-żelaznych Ø 70 mm. lub szerszych z dnami wspawanymi z mufkami nowe lub używane. Reflektuję również na całkowitą instalację centralnego ogrzewania wodnego. Oferty szczegółowe pod „Przemysł słoic” do „Dnia Pomorskiego” Toruń. 7397

#### Kupię

dom w pobliżu Starego lub Nowego Rynku z składem w cenie 17.000 zł., może być hipoteka. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

#### Kupię

dom w pobliżu Starego lub Nowego Rynku z składem w cenie 17.000 zł., może być hipoteka. Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń.

#### Nowości! Tanio!

**Radio-aparaty** elektro-patefony i wszystko do radja. Laboratorium, Ładowanie akumulatorów.

„UNIVERS”

Gdynia, Starowiejska 40. tel. 10-82, parter. 7130

#### Za zł 1.50

przerabiam bardzo zniszczone **KAPELUSZE** damskie, męskie, na najnowsze fasony, szybko tanio. Toruń, Łazienna 28, I piętro brama. 7433

#### Poszukuję

jasnego dwupokojowego mieszkania z małym ogródkiem, na Mokrem w pobliżu firmy Born. Zgłosz. „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 7432.

#### Smalec

szt. ft. 60 gr, margaryna ft. 85 gr, olej jadalny litr 1,60 zł, grzyby dk. 12 gr, ocet do zapraw litr 50 gr. **ARACZEWSKI** Toruń, Chelmińska. 7434

#### UWAGA!

### FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11

Na nadchodzący sezon przerabiam oraz wykonuję fachowo ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po **cenach najniższych**. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” Władysław Szykowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpowiedzialny za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościelna 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Członkami Pomorskiej Drukarni Rointezel S. A. w Toruniu.

#### Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . 2,60 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,60gd  
z odbraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4—gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.